

# Kętrzyński, Stanisław

---

## Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowica

---

Przegląd Historyczny 14/2, 164-194

---

1912

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

# Zapis Kazimierza Wielkiego dla Kazimierza Bogusławowica.

(Ciąg dalszy).

Zdanie arcybiskupa Janisława, że „rex Polonie est dominus omnium terrarum infra regnum Polonie consistencium, et dat cui vult et cui vult aufert“<sup>1)</sup>, należy do ciekawszych i bardziej zajmujących problematów. Jest to niewątpliwie wyraz roszczeń i dążeń, które uosabniała i wyrażała w tych czasach władza królewska. Można z góry przypuścić, że teoretyczna zasada, wygłoszona przez Janisława, dawała się tylko z trudnością praktycznie zastosować. Stosowała się ona do dzielnic książęcych, gdzie jednak wprowadzenie jej w życie pociągnęłoby za sobą wielkie trudności: samowolne odebranie dzielnicy jednemu tylko księciu musiałoby wywołać akcję wszystkich innych podobnym losem zagrożonych. A że książęta znaleźliby zawsze licznych sprzymierzeńców, patrzących niechętnem okiem na wzrost potęgi króla, dowodzić nie potrzeba. Tak tedy mogłyby być tylko bardzo nieliczne momenty szczęśliwe, kiedyby król mógł sobie pozwolić na taką politykę względem książąt dzielnicowych, a w momentach takich dokonałby zaboru równie dobrze prawem, jak lewem. Jednakże i takich faktów zboru z tych czasów nie znamy<sup>2)</sup>. Widocznie to teoretyczne zdanie Janisława, przyznające linii królewskiej prawo dysponowania wszystkimi księstwami, posiadaniem przez Piastowiców należałoby w praktyce zmodyfikować i bardziej dostosować do realnego zdarzenia, które słowa Janisława illustrowały, t. j. zamiany Łęczycy na Do-

---

<sup>1)</sup> Lites ac res gestae etc. (Poznań 1890), t. I. p. 369.

<sup>2)</sup> Oczywiście nie mogą tu wchodzić w rachubę zdobycze wojenne, poczynione na książęstwach np. śląskich, lennikach korony czeskiej, na przykład zabór Wschowy w r. 1343.

brzyń, dokonanej między Władysławem Łokietkiem a Władysławem księciem dobrzyńskim. Łokietek zagrożony przez Zakon; przejął księstwo dobrzyńskie, dając w zamian księciu Władysławowi ziemię łączycką w dożywocie,— nb. książę ten był bezdzietny. Podobnie postąpił Łokietek z innym swym bratankiem, Przemysłem, któremu za Kujawy inowrocławskie wydzielił księstwo sieradzkie, podobnie uczynił później Kazimierz Wielki z Władysławem Białym, który zrezygnował z księstwa gniewkowskiego. I w tych dwu ostatnich wypadkach Przemysł i Władysław Biały byli bezdzietni i—jak dowodzi prof. Balzer, według prawa sukcesyjnego piastowskiego—mieli prawo swobodnego wyznaczenia następcy z pośród żyjących członków rodu piastowskiego. Co prawda Władysław Biały nie miał bliższych krewnych po mieczu, jak Kazimierza Wielkiego, ale zarówno Władysław dobrzyński jak Przemysł takich posiadali, mimo to przenieśli swe księstwa na Łokietka. Stąd rodzi się pytanie, czy rzeczywiście miano tu na względzie prawo sukcesyjne piastowskie (z rodzajem desygnacyi a po części assygnacyi za życia), czy miały tu wpływ względy inne, nie prawo sukcesyjne, wykonane za życia przez bezpotomnego księcia, czyli też na odwrót zasada polityczna, prawo króla do wszystkich księstw, dzierzonych przez książąt krwi piastowskiej, które w miarę możliwości i w pewnych warunkach przechodzą do niego.

Można łatwo zdać sobie sprawę z tego, że przy rozpatrywaniu tego problemu mamy do czynienia ze znacznymi trudnościami, które wyjaśnię paru uwagami. Mamy do czynienia głównie z faktami, które możnaby określić: dziedziczenie wyłącznie przez króla dzielnic bezpotomnych książąt piastowskiego rodu. Ale gdy przyjmiemy pracowity wywód prof. Balzera o prawie sukcesyjnem rodziny piastowskiej w linii bocznej, t. j. że „pośród krewnych bocznych nie ma ustalonego porządku dziedziczenia“, i że w takich wypadkach wszyscy Piastowice mają „w zasadzie tylko hypotetyczne prawo dziedziczenia w tem zrozumieniu, że każdy z nich, jako członek rodu w ogóle może być powołany do spadku, ale żaden z nich nie ma prawa tak silnego, żeby je mógł ze skutkiem przeciwstawić prawu innego, choćby nawet dalszego krewnego, jeżeli tenże powołanie otrzymał“<sup>1)</sup>—niema się możliwości wykazania, że król, jako taki, miał bliższe prawo niż inni książęta krwi piastowskiej do tych wszystkich dzielnic, któreby pozostały bez

1) O. Balzer: O następstwie tronu w Polsce, l. c. p. 324.

naturalnego dziedzica. Wszakżeż i ten król, Łokietek czy Kazimierz, ma hypotetyczne, równe innym Piastowicom, prawo dziedziczenia odumarłych dzielnic. Ponadto są to fakty po większej części mocno polityczny noszące charakter, zatem możnaby je łatwo i z tego punktu widzenia tłumaczyć. A polityka mogła tu rzeczywiście niejednokrotnie wpływać na stanowisko i działalność króla, i to częściej raczej ograniczająco, negatywnie, niż pozytywnie. I trzeba to zaznaczyć, że częściej w tych faktach, ułamkowe źródła, które się dochowały, podkreślały stronę czysto polityczną, niż prawną. I raz może tylko, Kazimierz Wielki uwalniając księstwo płockie z pod zwierzchności lennei czeskiej, wygłosił zasadę prawną swego czynu, i to w sposób przypominający żywo zdanie z r. 1339 arcybiskupa Janisława. „Propter excellenciam regie maiestatis, — mówi Kazimierz w akcie infeudacyjnym z r. 1351, qua eidem regno Polonie favente Domino prefulgemus, ordinatio et quelibet dispositio terrarum, ducatum et dominiorum quorumlibet in illo consistencium ad nos pertinere noscatur“<sup>1)</sup>. Owo nowe, niezależne od zasady Janisława stwierdzenie praw króla do księstw, których „ordinatio et quelibet dispositio“ do niego wyłącznie należy, daje prawo do dokładniejszego zbadania całej sprawy. Ponieważ faktów takich, nadających się do dyskusji, z lat 1320 - 1370 jest kilka, przeto mimo zastrzeżenia, które podniosłem, dam ich przegląd, aby w ten sposób oświetlić nasuwające się pytania, dokładniej zdać sobie sprawę z zasady Janisława i przytoczonych słów aktu Kazimierza Wielkiego, i określić, o ile to jest możebnem, stosunek króla do książąt dzielnicowych.

Poza dzielnicami, które Łokietek zgrupował, był cały Śląsk, i całe Mazowsze w rękach książąt Piastowiców, potomków Władysława II na Śląsku, i Konrada mazowieckiego na Mazowszu. Żyli nadto na Kujawach epigoni t. zw. linii kujawskiej Piastów, potomków Kazimierza Konradowica. Po kolei zatem stosunki Łokietka i Kazimierza Wielkiego do Śląska, Mazowsza i Kujaw przyjdzie nam zbadać.

Śląsk był dzielnicą, która była zawsze w żywej opozycji do Łokietka. Wynikało to zarówno ze stosunków książąt śląskich do Przemyślidów czy Luxemburgów, jak i stosunku książąt głogowskich do Wielkopolski a Bolesława Opolczyka do buntu wójta Alberta. Zwłaszcza linia głogowska, która od r. 1296 walczyła z Łokietkiem o Wielkopolskę, a od r. 1306 żyła w obawie, że ją

---

<sup>1)</sup> Kodeks dypl. mazow. p. 62. N. 72.

utraci, czyniła wszystko co mogła, by wzmocnić własną pozycję polityczną, a Łokietkowi i jego sprzymierzeńcom szkodzić. Ten cel miały zapewne zawarte koło r. 1309<sup>1)</sup> małżeństwa córek Henryka Głogowczyka, Beatryksy z Ludwikiem, księciem bawarskim, późniejszym cesarzem, i Agnieszki z Ottonem, królem węgierskim, księciem dolnej Bawaryi, przeciwnikiem Karola Roberta<sup>2)</sup>. Ten cel miały także bliskie stosunki i liczne związki rodzinne tych książąt z margrabiami brandenburskimi, jak i związki polityczne z Zakonem. Stosunki polityczne między książętami śląskimi a Łokietkiem były naprężone, a gromadne przyjęcie przez nich lennej zwierzchności czeskiej w latach 1327 i 1329 nie mogło tych stosunków poprawić, — przeciwnie musiało je jeszcze zaostriżyć, do czego tocząca się między Zakonem i Janem czeskim a Łokietkiem wojna znacznie się przyczyniała. Jak się Łokietek na razie zapatrywał na to poddanie się książąt śląskich Luxemburgom, nie wiemy, dopiero bowiem układ trenczyński z dnia 24 sierpnia 1335<sup>3)</sup> regulował tę sporną między Polską a Czechami kwestyę. Układ ten, fatyfikowany na zjeździe wyszehradzkim w listopadzie r. 1335<sup>4)</sup>, powtórzony został jeszcze w r. 1339<sup>5)</sup>. Układami tymi Jan Luxemburczyk i jego syn margrabia morawski Karol w swoim i swych następców imieniu zrzekają się tytułu króla polskiego<sup>6)</sup>, naodwrot Kazimierz Wielki również swem i swych następców imieniem zrzekał się wszelkich praw do Śląska i księstwa plockiego, które również weszło w stosunek lenny do Czech. Zarówno w akcie z r. 1335, jak w akcie z r. 1339 wymieniono dokładnie wszystkie księstwa śląskie, które uznały się w latach 1327 i 1329 lennami korony czeskiej, a które cessyą Kazimierza od wszelkich roszczeń korony polskiej uwolnione zostały. Był to cały Śląsk, z wyjątkiem księ-

1) H. Grotefend: Stammtafeln der schlesischen Fürsten, II. Aufl. Tabl. II. N. 13, 14.

2) Annal. Orleshov. Mon. Germ. SS. t. XVII, p. 555. A. 1308 *Domnus Otto rex Ungarie et dux Bavarie mirabiliter a captivitate Ungarica liberatus... per Prusciam et Rusciam ad terram suam rediens, in ipsa via filiam ducis Gloavie... desponsat. quam postea breviter ducit uxorem* Huber A.: *Gesch. Oesterr.* Bd. II, p. 88 twierdzi, że wojewoda siedmiogrodzki Władysław Apor, który uwięził Ottona, wydał go książętom Rusi Czerwonej, którzy go dopiero uwolnili w r. 1308, zgodnie z powyższem źródłem.

3) C. Grünhagen u. H. Markgraf: *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens.* Bd I. p. 3. N. 1.

4) cf. *Vita Karoli IV.* Fontes RR. Boh. t. III, p. 351.

5) C. Grünhagen u. H. Markgraf: *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens.* Bd I. p. 4. N. 2.

6) cf. *St. Kętrzyński: O królestwie wielkopolskiem* l. c. p. 148 i 149.

stwa świdnicko-jaworskiego. Jakiego rodzaju praw zrzekał się Kazimierz? Pod tym względem źródła nie dają nam żadnego wyraźnego wyjaśnienia. Trudno przypuścić, by była to jakaś zwierzchność polityczna, bo ani nie wiemy, by taką Łokietek lub Kazimierz nad innymi książętami wykonywali, ani izby do niej sobie rościli prawa. A nawet było mniemanie, że „omnes duces Poloniae consueuerant sibi esse aequales, nec alter ab altero quicquam dominii recognoscebat, sed unusquisque suo dominio gaudebat“<sup>1)</sup>. Co więcej, jak wyżej powiedziałem, były to czasy i stosunki bardzo nie-sprzyjające do podnoszenia jakichkolwiek bądź roszczeń do Śląska. A jednak zrzeczenie się Śląska, wobec równoczesnego zrzeczenia się tytułu króla polskiego przez Jana Luxemburczyka, nie mogło być pustym dźwiękiem: to też jeżeli nie mamy podstaw do mówienia o zwierzchności politycznej, to pozostanie tylko jedno przypuszczenie, że chodziło o usunięcie praw sukcesyjnych, któreby Kazimierz lub jego następcy mogli podnieść. Jak wiadomo prawo sukcesyjne, obserwowane w rodzie piastowskim, stało w sprzeczności z prawem sukcesyjnym lennem. Otóż książęta śląscy, przyjmując swe księstwa z rąk Jana Luxemburczyka jako lenna korony czeskiej, zgodzili się na zmianę prawa sukcesyjnego piastowskiego na lenne, lubo w poszczególnych wypadkach rozszerzone przywilejami specjalnymi<sup>2)</sup>—czyli książęta śląscy usuwali od dziedziczenia w swych księstwach nietylko wszystkich innych Piastów, zarówno kujawskich, jak mazowieckich, których prawa były hypotetyczne, wielce idealne, ale i śląskich, których prawo hypotetyczne dziedziczenia miało w każdym razie już nie teoretyczne, lecz praktyczne znaczenie. Ale Łokietek i Kazimierz należeli do Piastów kujawskich, po mieczu tak daleko spokrewnionych z Piastami śląskimi, że nie można przypuszczać, by tą drogą ich idealne prawa znalazły swój wyraz. Mimo to wykluczenie od dziedziczenia w Śląsku reszty rodu, nie mogło w niczem wzruszyć słuszných praw Piastów kujawskich i mazowieckich. Ale z tych Piastów kujawskich czy mazowieckich nie zrzeka się żaden, jedynie Kazimierz Wielki swoim i swych następców królów Polski imieniem rezygnuje z praw, które „domino regi Poloniae aut hereditibus suis in sepe dictis dominiis, ducibus aut ducibus eorum possent aliquantulum suffragari aut competere quolibet modo in eisdem“<sup>3)</sup>. I o te to

1) Janko z Czarnkowa. Mon. Pol. II. p. 645.

2) O. Balzer: O następstwie tronu w Polsce l. c. p. 293.

3) C. Grünhagen u. H. Markgraf: Lehns- und Besitzurk. Schlesiens Bd. I, p. 3. N. 1, cf. Vita Karoli IV. Font. RR. Boh. t. III, p. 351. „Rex vero Cracovie renunciavit patri nostro et regno Boemiae pro se et successo-

prawa króla polskiego i jego następców, bez uwzględnienia innych Piastów i ich hypotetycznego prawa sukcesji bez uwzględnienia lub podkreślenia praw osobistych Kazimierza, jako członka tej samej rodziny, co i Piastowie śląscy, chodzi przede wszystkim;— wydawałoby się, że książęta piastowskiego rodu nie mają już owego hypotetycznego prawa, które przeszło wyłącznie na króla i jego successorów. Z księstw śląskich jedynie księstwa świdnickie i jaworskie nie przyjęły zwierzchności lennej czeskiej, to też i w aktach z r. 1335 i 1339 nie zostały wymienione. Znane są bliskie stosunki Bernarda świdnickiego i jego synów, Bolesława i Henryka do Łokietka i Kazimierza, polegające na bliskim pokrewieństwie <sup>1)</sup> i na wspólności polityki, — Bolko świdnicki zwłaszcza, w układach politycznych Kazimierza Wielkiego często występuje: w traktatach Kazimierza z Janem Luxemburczykiem z r. 1341 <sup>2)</sup> z Henrykiem landgrafem heskim z tegoż roku <sup>3)</sup>, z Ludwikiem cesarzem z r. 1345 <sup>4)</sup>, z Janem czeskim z r. 1345 <sup>5)</sup>, z Karolem IV z r. 1348 <sup>6)</sup>, jest wymieniony jako stały sprzymierzeniec Kazimierza, objęty przyrzeczeniami i traktatami pokojowymi, otaczany specjalną opieką,— w r. 1345 też pada pierwszy ofiarą wojny Jana Luxemburczyka z Kazimierzem. W tymże roku, przy układach Kazimierza z cesarzem Ludwikiem, wyznaczono mu ważną rolę, jako osobie zaufania króla <sup>7)</sup>. Bolko był, jak wiadomo, bezdzietny, po jego bracie pozostała tylko córka, Anna. Kto miał dziedziczyć po śmierci Bolka? By to był Kazimierz, nie mamy wiadomości, w każdym razie kiedy Bolko w r. 1350 zapisał swę księstwo Waclawowi czeskiemu <sup>8)</sup> a w r. 1353 Karolowi IV, jako mężowi swej bratanicy Anny <sup>9)</sup>, wtenczas Kazimierz Wielki, wśród układów o Płock, zrzekł się w r. 1356 praw do księstw Bolka, „que nobis, regno, seu corone Polonie in dictis ducatus quavis ratione competunt seu valebunt competere“ <sup>10)</sup>. Przedtem jeszcze, w r. 1353 zrzekł się po-

ribus suis regibus inferioris Polonie in perpetuum de omni accione omnium ducatum Slezie et Opulie et civitatis Wratislavie.

<sup>1)</sup> H. Grotefend: Stammtafeln etc. tabl. IV. 2, 9, 10. O. Balzer: Genealogia, tabl. VIII. 3.

<sup>2)</sup> Dogiel: Codex dipl. Poloniae t. I, p. 4, N. 4.

<sup>3)</sup> Wenk: Urkundenbuch z. hessisch. Landesgesch. Bd. III. N. 249.

<sup>4)</sup> Quellen und Erörterungen etc. Bd. VI, p. 384, N. 313.

<sup>5)</sup> Dogiel: l. c. t. I, p. 5, N. 5.

<sup>6)</sup> Pelzel: Geschichte Karls IV. Bd. I. Urkundenbuch N. 170.

<sup>7)</sup> ob. wyżej uw. 4.

<sup>8)</sup> C. Grünhagen u. H. Markgraf: l. c. Bd. I, p. 494, N. 9.

<sup>9)</sup> ibid. Bd. I, p. 497, N. 12.

<sup>10)</sup> ibid. Bd. I, p. 507, N. 17.

dobnie i Ludwik węgierski praw „que nobis, regno seu corone Hungarie in dictis ducatus quavis ratione competunt vel valebunt competere“<sup>1)</sup>. Wiadomo, że Karol IV w r. 1356 zrzekł się praw korony czeskiej do lenna płockiego<sup>2)</sup>, praw faktycznie posiadanych i przez szereg lat wykonywanych,—czyżby więc cesarz przyjął wzamian od Kazimierza zrzeczenie się praw iluzorycznych i bezwartościowych, albo żadnych zgoła? Tego po Karolu IV spodziewać się nie można, zbyt dobrze umiał on korzystać z nadarzających się sposobności, by przypuścić, że transakcja z Kazimierzem miała być tylko przyzwroitem ukryciem utraconego lenna płockiego. W rezygnacyi Kazimierza z r. 1356 niema, podobnie jak w aktach z r. 1335 i 1339, wyrażonych praw, których zrzekł się Kazimierz: ani jednym słowem sprawa bliskiego pokrewieństwa przez kobiety nie jest podkreślona, — zaznaczone są tylko prawa korony. Podobnie w zrzeczeniu się Ludwika węgierskiego, które wyprzedziło rezygnacyę Kazimierza, nie podano nic więcej, jak prawa korony węgierskiej. Niema śladu, by Bolko obiecał następstwo w swych księstwach Ludwikowi, co sprzeciwiałoby się zwyczajowi następstwa w rodzie piastowskim,—mogły to być tylko prawa, płynące z tytułu sukcesyi polskiej,—to proste i najprostsze przypuszczenie. Niema śladu podobnie, by Bolko zapewnił desygnacyą następstwo po sobie Kazimierzowi, a jednak Kazimierz zrzeka się praw do tych księstw, które dotychczas w myśl traktatów z r. 1335 i 1339 były wolne od zwierzchności czeskiej, należały, jakby rzecz można, do sfery wpływów polskich. Jeżeli wreszcie porównamy rezygnacyę z praw do księstwa świdnicko-jaworskiego, z rezygnacyami Śląska z r. 1335 i 1339, to w jednym punkcie znajdziemy wyraźną analogię, — tu i tam wysuwane są wyłącznie prawa korony, bez zwracania uwagi na prawo sukcesyjne piastowskie, tak jakby korona wszystkie te prawa w sobie złączyła i skupiła. A trzeba i to dodać, że Bolko i Henryk, lubo nie mieli synów, mieli bliskich krewnych po mieczu, bo brata stryjecznego Mikołaja i jego liczne potomstwo<sup>3)</sup>. Nikt z bliskich krewnych po mieczu nie zeznaje aktu rezygnacyi, jedynie Kazimierz i Ludwik, krewni po kądzieli<sup>4)</sup>, i to nie podnosząc praw jakichkolwiek z tego

<sup>1)</sup> *ibid.* Bd. I, p. 496, N. 11.

<sup>2)</sup> J. Caro: *Gesch. Polens*, Bd. II, p. 305, 306. cf. Grünhagen u Markgraf: l. c. Bd. I p. 331, 332. N. 31 i 32.

<sup>3)</sup> Grotefend H.: *Stammtafeln*, tabl. IV. 13, 17. 18.

<sup>4)</sup> *Ibid.* tabl. IV. 10. Grotefend przypuszcza, że Henryk II świdnicki miał za żonę Katarzynę, córkę Karola Roberta. Dowody, przytoczone przez Grotefenda, nie są w żadnej mierze dostateczne; ponadto musiałaby to być córka Elżbiety t. j. siostra cioteczna samego Henryka.



tytułu, lecz jedynie te, które „corone Polonie“ (ew. Ungarie) przysługują.

Nie wiele danych posiadamy do określenia stosunków w badanym zakresie, które łączyły Łokietka i Kazimierza z książętami mazowieckimi. Były one względnie dobre od wygaśnięcia Przemyslidów<sup>1)</sup>. Przyjęcie przez Waclawa płockiego zwierzchności czeskiej, finansowa zależność od Zakonu, przrzucenie się na stronę Krzyżaków, musiały wprowadzić do wzajemnych stosunków dużo nieufności, zapewnienie zaś tronu Andegawenom dużo goryczy. Ten fakt, mimo że Piastowie mazowieccy nigdy za życia Kazimierza przeciw niemu nie protestowali, musiał wydawać się im jako krzywda, — to też Kazimierz zawsze postępował z książętami mazowieckimi ostrożnie i bardzo dyplomatycznie, by zjednać sobie tych, bądźco bądź potężnych i znacznych przedstawicieli linii, która była z nim, po Piastach kujawskich, najbliższej po mieczu złączona.

W okresie, o który nam chodzi, następujący książęta mazowieccy zmarli bez pozostawienia potomstwa męskiego: Bolesław Jerzy II Trojdenowic, książę halicki i włodzimierski, zmarły 7 kwietnia 1340 r., Ziemowit Ziemowitowic, książę wiski, rawski i sochaczewski, zmarły 18 lutego 1345 r., Bolesław Wańkowic, książę płocki, zmarły 20 sierpnia 1351 r. i Kazimierz Trojdenowic, książę czerski, rawski, sochaczewski, wiski i warszawski, zmarły 26 listopada 1355 r.<sup>2)</sup>.

Co się tyczy spadku po Bolesławie Jerzym Trojdenowicu, to już dawniej zauważył prof. Balzer, że Kazimierz Wielki zajął Ruś „i to nie tyle przez podbój, ile na zasadzie prawa sukcesyjnego, które jako jeden z Piastów, mających równe z innymi hypotetyczne prawo następstwa, wykonał po śmierci ostatniego, tamże panującego księcia, Piasta z rodu“<sup>3)</sup>. W każdym razie żaden z bliższych krewnych Bolesława Jerzego praw jakichkolwiek do Rusi nie podniósł, przeciwnie, książęta mazowieccy w walkach Kazimierza o Ruś stoją zawsze po stronie króla. A Kazimierz był spokrewniony z Jerzym dopiero przez głowę swego pradziada, Konrada mazowieckiego, podczas gdy na Mazowszu żyli w chwili śmierci Jerzego jego ojciec, bracia, stryj i bracia stryjeczni. Żaden z nich nie okazuje chęci rywalizowania z Kazimierzem w tem,

---

1) *Lites ac res gestae* t. I, p. 22. Zeznanie Waclawa płockiego, złożone przed trybunałem procesowym w r. 1320, świadczy, że ojciec Waclawa Bolesław posyłał Łokietkowi posiłki na Pomorze, dla jego obrony.

2) O. Balzer: *Genealogia Piastów*, tabl. IX. 11, 13, tabl. X. 2 4.

3) O. Balzer: *O następstwie tronu w Polsce*, l. c. p. 430.

bądźcobądź, ciężkiem zadaniu. Oddają je zupełnie w ręce króla. Pokazało się co prawda, że wykonanie tego przedsięwzięcia było i dla Kazimierza połączone z trudnościami wielkimi. Trzeba się było rachować z warunkami, a przede wszystkim z oporem samej Rusi, popieranej przez Tatarów. Ruś, będąc przyzwyczajona do dysponowania tronem książęcym, nie chciała uznać Kazimierza,— dla osiągnięcia celu musiał zawrzeć układ z Rusią<sup>1)</sup>, — układ zaprzysiężony obustronnie, który miał być odtąd podstawą stosunku Kazimierza do Rusi halickiej. W ten sposób, drogą układu i zapewnienia Rusi żądanych przez nią praw, uzyskał Kazimierz zgodę baronów ruskich na objęcie Rusi. Był to zatem surogat elekcyi, nie obcej Rusi halickiej, wykwitłej na podłożu rewolucyjnym przy zmianach tronu, podobnie jak w sąsiedniej Małopolsce.

W r. 1345. 18 lutego zmarł Ziemowit Ziemowitowic, bez pozostawienia potomków, dzielnica po nim przeszła, o ile wiemy, bez niczyjej opozycyi<sup>2)</sup>, na jego stryjecznego, Kazimierza Trojdenowica. Do dzielnicy zmarłego księcia nie podniósł Kazimierz, o ile nam wiadomo, żadnych roszczeń,—ale był to czas wojny z Janem Luxemburczykiem, moment w którym należało książąt mazowieckich nie zrażać, lecz ujmować.

Dnia 20 sierpnia 1351, na wyprawie litewskiej, walcząc po stronie Kazimierza Wielkiego, zginął Bolesław, książę płocki, lennik korony czeskiej, bezpotomnie. Mąż siostry jego Anny, Henryk książę głogowsko-żegański<sup>3)</sup>, wystąpiwszy z roszczeniami do księstwa płockiego, które, jako opróżnione lenno, znajdowało się prawnie we własności i dyspozycyi korony czeskiej, uzyskał od Karola IV, jako króla czeskiego, inwestyturę<sup>4)</sup>. Zarówno dla Kazimierza

<sup>1)</sup> A. Theiner: Vet. mon. Pol. t. I, p. 434. N. 616. List Benedykta XII, dat Avignon 29 czerwca 1341 r. . . Rex (sc. Kazimirus) et capitaneus (sc. Russiae) atque gens certe convenciones et pacta cum certis serviciis et subiectionibus eidem regi exhibendis concorditer in vicem inierunt. Interque quidem convenciones et pacta prefatus rex prestito iuramento promisit, quod capitaneum et gentem predictos in omnibus tueri debeat, ipsosque in eorum ritibus, iuribus et consuetudinibus conservare... Benedykt XII niniejszem pismem uwalnia Kazimierza od przysięgi złożonej Rusinom.

<sup>2)</sup> Opozycja Kazimierza ks. cieszyńskiego, męża Eufemii c. Trojdena, podniesioną została, jak się zdaje, dopiero po śmierci Bolesława płockiego (1351). i była prawdopodobnie inspirowana przez Karola IV. ob. O. Balzer O następstwie tronu w Polsce, l. c. p. 386 i 387.

<sup>3)</sup> O. Balzer: Genealogia Piastów, tabl. IX. 2.

<sup>4)</sup> Sommersberg: Script. RR. Silesiac. t. II, acc. 3: cf. O. Balzer: O następstwie tronu w Polsce l. c. p. 386.

Wielkiego jak dla braci stryjecznych zmarłego Bolesława, Ziemowita i Kazimierza Trojdenowiców, było to przejście księstwa płockiego w ręce nieprzyjaznej Kazimierzowi linii Piastów głogowskich wielce niepożądane. Kazimierz nie mógł się przypatrywać spokojnie temu, jak na Mazowszu ustalała się placówka czeska, i to pod rządami dynastyi, jemu w wysokim stopniu wrogiej, — książęta mazowieccy również nie chcieli się pogodzić z myślą, że po bezpoczątkowej śmierci Bolesława, znajdzie w ziemi płockiej zastosowanie prawo, wyzuwające ich zupełnie z części Mazowsza. W tym wypadku interesy Kazimierza i Trojdenowiców szły jedną koleją, musiały wzajemnie łączyć się i wspierać, i wzajemnie czynić ustępstwa w dobrze zrozumiałym wspólnym interesie. Król nie uznał przyjęcia zwierzchności czeskiej przez książąt płockich, w myśl zasady, że „*propter excellenciam regie maiestatis, qua eidem regno Polonie favente Domino prefulgemus, ordinatio et quelibet dispositio terrarum, ducatum et dominiorum quorumlibet in illo consistencium ad nos pertinere noscatur*“. Z tego to powodu „*omnium fidelitatis per... Bolkonem olim ducem Plocensem... Karolo regi Bohemie... prestituto non obstaré*“. „*Proinde vacante... ducatu, terra seu dominio Plocensi... - mówi dalej Kazimierz, nos ex plenitudine nostre regie, de qua predicatur, maiestatis, et eciam ex resignacione libera nepotum nostrorum dominorum ducum Semowithi et Kazimiri principum Mazowie fratrum germanorum, ad quos eadem terra, ducatus seu dominium ex linea consanguinitatis et collateralis pertinere noscebatur, ac eciam baronum seu nobilium terre predictae, eundem ducatum... pro nobis et nostro dominio acceptamus*“<sup>1)</sup>, poczem król zwraca książętom mazowieckim księstwo, ale jako lenno korony polskiej<sup>2)</sup>. Ze słów powyższych bije walka zasady państwowej, wyrażonej w powyżej już dwukrotnie cytowanych słowach aktu Kazimierza Wielkiego, z dawną zasadą sukcesyjnego prawa piastowskiego, która wpływa ograniczająco na akcyę króla w tej sprawie. Ostatecznie jednak pogodziły się ze sobą te dwie sprzeczne zasady, złączone wspólnym interesem, król nie dopuścił do Płocka lennika czeskiego, a książęta mazowieccy utrzymali się przy Płocku, ale jako lennicy korony. Kiedy zaś w r. 1355, z dwu tych książąt zmarł bez pozostawienia potomków Kazimierz, zmieniają się radykalnie stosunki na Mazowszu. Sukcesyi po Kazimierzu nie bierze bezpośrednio jedyny w owym czasie

<sup>1)</sup> Kod. dypl. mazow. p. 62, N. 72.

<sup>2)</sup> O. Balzer: O następstwie tronu w Polsce, l. c. p. 291, 307, 320 uw. 2, 386, 387.

przedstawiciel Piastów mazowieckich, Ziemowit, rodzony brat zmarłego, lecz król mu je nadaje, zmuszając równocześnie Ziemowita do złożenia hołdu lennego z całego Mazowsza<sup>1)</sup>. I tu znowu przebija, że król musiał mieć jakies<sup>2)</sup> prawa do dzielnicy zmarłego bezpotomnie Kazimierza, jeżeli mógł narzucić swą zwierzchność całemu Mazowszu. Ziemowit sam przez się był zbyt potężnym, by go król mógł krzywdzić,—jeżeli mu oddaje dzielnicę Kazimierza, to dla tego, że nie może sobie robić wroga z księciem, który, siedząc między Litwą i Zakonem, mógł mu przynieść dużo szkody,—jeżeli obciąża go zwierzchnością lenną, t. j. jeżeli oddaje mu ową dzielnicę na pewnych warunkach, w tym dowód, że mógłby jej nie dać, mógłby ją sobie zatrzymać. A jeżeli musiał się na ustępstwa zgodzić najbliższy krewny boczny, jakiego możemy sobie pomyśleć, bo brat rodzony, wobec krewnego po mieczu bardzo dalekiego, jakim był Kazimierz Wielki, to musimy dopatrywać się w tem zjawisku faktu prawnego, związanego z tytułem królewskośći Kazimierza, na który to tytuł powoływał się Janisław w r. 1339 i sam Kazimierz w r. 1351. Jeżeli na Śląsku, wobec stanowiska Luxemburgów, król musiał się zrzekać praw swoich, to na Mazowszu, z którego książętami musiał się również bardzo liczyć, prawo to starał się wykonywać, bądź to zagarniając osierociałą dzielnicę (jak Ruś halicka), bądź też zostawiając ją w rękach bliskich krewnych zmarłego bezpotomnie księcia, a zmuszając ich wzamian do przyjęcia lennego zwierzchnictwa.

Przejdźmy do Kujaw. Kazimierz, książę kujawski, syn Konrada mazowieckiego, a dziad Kazimierza Wielkiego, miał, jak wiadomo, pięciu synów, z dwu różnych matek zrodzonych, które obie były księżniczkami śląskimi<sup>2)</sup>. Synowie ci zatem po mieczu i po kądzieli mieli w swych żyłach krew piastowską. Że zaś po stronie Kazimierza matka, babka ojczysta, dziad i babka macierzysta byli Rusinami, po stronie Konstancyi matka była królowną czeską, po stronie Eufrozyny również babka ojczysta Ludmiła była słowianką<sup>3)</sup>, był to zatem silny procent krwi słowiańskiej, silniejszy niż w jakiegokolwiek linii w owym czasie żyjących Piastów. Z pięciu synów Kazimierza kujawskiego, czterej, którzy się poženili, wzięli sobie za żony słowianki: Leszko Czarny Gryfinę, córkę

<sup>1)</sup> Kod. dypl. mazow. p. 69, N. 77 B. U l a n o w s k i: Dokumenty ku jawsko-mazowieckie (Archiwum komisji historycznej t. IV), p. 328, N. 38.

<sup>2)</sup> Szczegóły genealogiczne zob.: O. B a l z e r: Genealogia Piastów, tabl. VII i VIII.

<sup>3)</sup> H. G r o t e f e n d: Stammtafeln tabl. I i V.

Rościława bana Sławonii i Maczwy, Rurykowica, Ziemomysł Salomeę, córkę Sambora pomorskiego, Łokietek Jadwigę, córkę Bolesława Pobożnego, a Ziemowit Anastazyę córkę Lwa I księcia halicko-włodzimierskiego. Ta linia wreszcie kujawska, jeszcze głęboko w XIII w. wyrobiła sobie stosunki na południu od Karpat, na Węgrzech i Bałkanach, przez co kilkadziesiąt lat wspólnych torów dziejów Polski i Węgier XIV w., już w zawiązkach w XIII w. znajdujemy. Bo oprócz Wioli bułgarskiej, żony Kazimierza opolskiego, a matki Eufrozyny, której wpływ chyba nie sięgał kujawskiego dworu, należy przypomnieć, że matką Jadwigi Łokietkowej była Jolanta, córka Beli IV, jej ciotką była Kinga, Leszek Czarny ożenił się z Gryfiną, Fennena córka Ziemomysła była za Andrzejem III królem węgierskim, wreszcie w XIV w. była Elżbieta córka Łokietka za Karolem Robertem, a Elżbieta córka Kazimierza gniewkowskiego za Stefanem Kotromanicem banem Bośni. Z tych związków rodzinnych, z którymi w parze szły związki polityczne, płynęły korzyści, które Łokietek potrafił z powodzeniem wyzyskać w swej walce z Przemysłidami i Luxemburgami, z nich wyradzały się i złe zjawiska, które miały zaciężyć nad samodzielnością polityki nawet tak znakomitego monarchy, jak Kazimierz Wielki. Piastowie ci kujawscy głęboko w XIII w. byli rządzani przez jedną ideę polityczną: wybijania się i rozwijania przez walkę z Czechami, a stały związek z Węgrami,—ideę, której bodaj czy nie należałoby szukać ucieleśnionej w osobach Jolanty i Kingi.

Linii Kazimierza kujawskiego groziło wobec istnienia pięciu synów to, że nie tak wielkie dziedzictwo, składające się z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, michałowskiej, księstwa łęczyckiego i sieradzkiego, rozpadnie się na szereg małych i nic nieznaczących księstewek. I raz jeszcze odegrała rolę, jak mówi prof. T. Wojciechowski, polityka najdonioślejsza i najdobroczynniejsza w XIII w.: polityka śmierci, odumarlizny. Śmierć dwu z pośród pięciu synów Kazimierza, mianowicie Leszka Czarnego i Kazimierza, bez pozostawienia potomstwa, tudzież przedwczesny zgon Ziemomysła, po którym pozostało liczne ale drobne jeszcze, niezdolne do działania potomstwo,—wszystko to pozwoliło Łokietkowi, najstarszemu z synów Eufrozyny, skupić przeważną część patrymonium w swych rękach, a korzystając już z utworzonej przez Leszka Czarnego drogi, myśleć i dążyć do rozszerzenia swych wpływów. Podstawą późniejszej działalności Łokietka była praca, wykonana przed r. 1296 t. j. złączenie części Kujaw, Łęczycy i Sieradza; praca nad złączeniem reszty dziedzictwa trwała prawie wiek cały, ukończyła się bowiem dopiero w ostatnich latach rządów Kazimierza Wiel-

kiego, — ale właściwie proces ten dokonał się dopiero w początkach XV w. przez wykup ziemi dobrzyńskiej.

Najstarszy z synów Kazimierza kujawskiego, Leszko Czarny posiadał już w r. 1260 osobną dzielnicę, mianowicie księstwo łęczyckie, zamienione następnie, przynajmniej od r. 1264 na księstwo sieradzkie<sup>1)</sup>. Po śmierci Bolesława Wstydliwego (7 grudnia 1279), uzyskał Leszko Czarny jeszcze księstwa krakowskie i sandomierskie, które utrzymał do swej bezpotomnej śmierci dn. 30 września 1288<sup>2)</sup>. Młodszy brat Leszka Ziemomysł dopiero w r. 1268 występuje jako władca osobnej dzielnicy, z tytułem „dux Cuyavie“<sup>3)</sup> i tytułu tego bez zmiany aż do swej śmierci w r. 1287 używa. Na pieczęciach tytułuje się księciem „de Wladislav Jvniori“<sup>4)</sup>, a świadkowie, dygnitarze inowrocławscy, wskazują, że panował nad inowrocławską częścią Kujaw. W posiadaniu nadto jego potomstwa znajduje się ziemia gniewkowska, wyszogrodzka i michałowska.

<sup>1)</sup> O. Balzer: *Genealogia Piastów* p. 332.

<sup>2)</sup> *Intytulacje dokumentów Leszka Czarnego są następujące*: 1) Nos Lestco dei gracia dux Lancicie, Piotrków 1262, 26. VIII. (Kod. d. pol. II. N. 84). 2) (Nos) Lestco dei gracia dux de Siraz, albo: dux Siradiensis. Sieradz 1264. 9. IX. (Ulanowski: *Dokumenty* l. c. p. 204. N. 31) — Sieradz 1279 s. d., (Kod. d. pol. I. N. 60). 3) Nos Lesthco dei gracia Syradiensis et Wladislavie iunioris dux, s. l. 1275, s. d. (Ulanowski l. c. p. 161. N. 15. Dokument ten na pozór nie budzi wątpliwości, prócz wyjątkowej tytulatury, nie zgodnej ze stanem faktycznym. Równocześnie bowiem księciem Kujaw inowrocławskich jest młodszy brat Leszka Ziemomysł. Ponieważ jednak dokument ten zachował się tylko w odpisie, przeto możnaby przypuścić, iż opuszczone w intytulacyi przez nieuwagę imię Ziemomysła, — ale i takie tłumaczenie nie rozwiązuje wszystkich trudności). 4) Nos Lestco dei gracia dux Siradiensis. filius Kazimiri, Sieradz 1279. 28. V. (Kod. d. pol. I. N. 61) 5) Nos Lestco dei gracia dux Cracovie et Sandomirie et de Syradz, albo: et Syradiensis, Czechów 1280. 31. X. (Kod. d. małop. II. N. 420)—Kraków 1288. 23. V., (Kod. d. kat. krak. I. N. 90). Tytulatura 2 pojawia się w tych czasach wyjątkowo: Muchy 1284. 29. V. (Kod. d. pol. II. N. 103).

<sup>3)</sup> Inowrocław 1268. 29. II. (Mosbach: *Wiadomości* p. 26). — Włocławek 1287. 16. X (Ulanowski: l. c. p. 221 N. 48. Nb. datę tego dokumentu: actum a. d. 1287 mense octobri, ind. I. Datum Wladislaue die s. Michaelis, rozwiązał wydawca na 29. X. Jeżeli chodzi o św. Michała i październik, to zapewne mowa tu o „dedicatio ecclesiae Michaelis in monte Tumba“ obchodzonej 16 października. Podobnie poprawić należy daty z tego dokumentu płynące u O. Balzera: *Genealogia Piastów*, tabl. VIII 2). Wdowa Ziemomysła, Salomea używa w roku następnym, s. l. 1288. 15. IX. (Perlbaeh: *Pommerelisch. Urkb.* N. 440 i 441) tytułu: Nos Salomea dei gracia ducissa Cuyauie et domina Wladislaue.

<sup>4)</sup> Ulanowski l. c. p. 215. N. 40, F. Piekosiński: *Pieczęcie polskie wieków średnich* p. 126 N. 186.

Trzeci z kolei syn Kazimierza Władysław Łokietek wystawia swój pierwszy samodzielny dokument dn. 1 maja 1275 r., z tytułurą „dux Lancicie et Cuiavie“<sup>1)</sup>. Między r. 1282 a 1288 występuje kilkakrotnie jako książę kujawski i łęczycki, wspólnie ze swym młodszym bratem Kazimierzem; widocznie jeszcze nie podzielili się tymi księstwami<sup>2)</sup>. Były to Kujawy z Kruszwicą i Brześciem, z tych stron bowiem dygnitarzy w tych dokumentach spotykamy.

Leszek Czarny zmarł bezpotomnie dnia 30 września 1288 r. Dzielnica sieradzka dostała się Łokietkowi, — z tą też zapewne chwilą wydzielił Łokietek swego młodszego brata Kazimierza, któremu oddał księstwo łęczyckie<sup>3)</sup>, sam zaś zatrzymał sobie dzierżone poprzednio Kujawy brzeskie. W tytułaturze tych czasów Łokietka odzwierciadla się też i jego walka o Kraków i Sandomierz. W tym mniejwięcej czasie wydzielono też najmłodszego z braci, Ziemowita, który od r. 1291 posiada ziemię dobrzyńską<sup>4)</sup>.

<sup>1)</sup> *Intytulacye Władysława Łokietka przed lutym 1296 r. są następujące:*

1) Nos Wladislaus dei gracia dux Lancicie et Cuiavie, s. l. 1275. 1. V. (Kod. d. pol. I. N. 56)—Łęczyca 1287. 25. VII. (Kod. d. wielkop. I. N. 581). 2) Nos Wladislaus dei gracia dux Syradie et Cuyavie, heres Cracouie, s. l. 1287, s. d. (Kod. d. wielkop. I. N. 580, malop. II. N. 514. Fr. Piekosiński poprawia tu datę na 1289 (?), lubo to nie rozwiązuje wszystkich trudności, wobec tej wyjątkowej intytulacji). 3) Nos Wladislaus dei gracia dux Cracouie, Sandomirie, Cuiauie et Siradie, Sandomierz 1290. 20. XII. (Kod. d. malop. I. N. 119). 4) Nos Wladislaus dei gracia dux Cuiaiensis et Siraziensis, albo: Cuyauie et Syradie. Sieradz 1290, s. d. (Kod. d. pol. II. N. 135) — Brzeźnica 1295 s. d. (ib. II. N. 153 i 154). 5) Nos Wladislaus dei gracia dux Sandomiriensis, Cuyaviensis et Syraziensis, Lelów 1291 s. d. (ib. I. N. 78)—Brześć 1292. 20. V. (ib. I. N. 79). 6) Nos Wladislaus dei gracia dux Cuyauie, Lancicie ac Syradie, Sieradz 1295. 29. V. (ib. II. N. 156)—Brześć 1295. 24. VIII. (M o s b a c h: Wiadomości p. 34). Tu należy z takąż intytulacją dokument Łokietka dla Lubeki, którego datę rozwiązać należy według rachuby a nativitate: Gniezno 1295. 28. XII, (Ulanowski l. c. p. 232. N. 59) 7) Nos Wladyslaus dei gracia dux Cuyauie, Lanchicie, Syradye et Dobrinensis (?). Brześć 1295. 7. IX (Kod. dypl. pol. II. N. 158).

<sup>2)</sup> Nos Wladislaus et Kazimirus dei gracia duces Lancicie et Cuiauie, s. l. 1282. s. d. (Kod. d. pol. II. N. 117). Brześć 1288. 13. VI (Kod. d. wielkop. II. N. 623), Brześć 1288. 12. VII. (ib. II. N. 627).

<sup>3)</sup> *Intytulacye Kazimierza łęczyckiego:* Nos Kazimirus dei gracia dux Lancicie, Łęczyca 1292. 24. VI. (Kod. d. pol. I. N. 80) — Łęczyca 1292. 30. IX, (ibid I. N. 82).

<sup>4)</sup> *Intytulacye Ziemowita dobrzyńskiego:* 1) Nos Semouitus dei gracia dux Dobrinensis, Dobrzyń 1291. 1. IX. (Kod. dypl. pol. II. N. 140) — Gołub. 1306. 3. II. (V o i g t: Cod. dipl. Pruss. II. N. 53); 2) Nos Semouitus dei gracia dux Lancicie terrarum et Dobrinensis, Dobrzyń 1300. 15. IX. (Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 299. N. 15, cf. Stronczyński: Wzory pism, i Kod. dypl. pol. I, p. 168, uw. 2).

Dnia 10 czerwca 1294 zmarł Kazimierz, książę łęczycki, bezpotomnie, a dzielnica po nim przypadła znowu Łokietkowi, który tym sposobem zgromadził w swych rękach Kujawy brzeskie, Siemradz i Łęczycę. Z patrymonium Kazimierza kujawskiego jedynie ziemia dobrzyńska i Kujawy inowrocławskie z ziemią gniewkowską, wyszogrodzką i michałowską należą do braci Łokietka, ewentualnie do ich synów.

Ten stan rzeczy trwał, gdy w r. 1296 nadchodzi śmierć Przemysła II. Łokietek drogą elekcji otrzymuje Wielkopolskę i Pomorze, wbrew testamentowi Przemysła, który Wielkopolskę zapisał Henrykowi głogowskiemu.

W r. 1300 stracił jednak Łokietek nie tylko Wielkopolskę i Pomorze, ale i księstwa dziedziczne, jak to wyraźnie zaznaczają źródła, przeciwstawiając elekcyjnie nabytym Wielkopolsce i Pomorzu, patrymonialne, własne Łokietka księstwa kujawskie, łęczyckie i siemradzkie<sup>1)</sup>. Stało się to wskutek buntu rycerstwa wielkopolskiego<sup>2)</sup>, przynajmniej o niem tylko mówią źródła, przyczem, jakby można sądzić z wyrażenń źródeł i sytuacji politycznej, nie obyło się bez intrygi czeskiej;—wpływy czeskie, walcząc od lat dziesięciu z Łokietkiem, miały wreszcie rzeczywiście zastąpić tu wygnanego księcia. Wielkopolska i Pomorze obierają teraz swym panem Wacława II, króla czeskiego, który w r. 1300 koronuje się w Gnieźnie na króla.

Wacław zajął prócz Wielkopolski i Pomorza także i księstwa dziedziczne Łokietka, nie tknął jednak innych członków linii kujawskiej, których było w tym czasie czterech: synowie Ziemomyśla inowrocławskiego: Leszko, Przemysł, Kazimierz, i rodzony brat Łokietka, Ziemowit książę dobrzyński. Zdaje się, że z początku, książęta ci, bynajmniej nie potężni, zgodzili się z przewrotem, który w miejsce Łokietka Wacława na tron wielkopolski wprowadził. Poddali się oni Wacławowi<sup>3)</sup>, Ziemowit dobrzyński nawet, jakby wskazywała jego tytulatura, otrzymał w r. 1300 księstwo łęczyc-

<sup>1)</sup> Rocznik wielkop. Mon. Pol. t. III, p. 41. 1300 Poloni videntes inconstanciam... Wladislawi... vocaverunt Wenceslaum... et in dominum sibi receperunt, fugato Wladislawo de omnibus terris eciam propriis. cf. O. Balzer: O następstwie tronu w Polsce l. c. p. 355. uw. 5 i 6, gdzie są zestawione źródła. nadto p. 380, 383, 384, 392.

<sup>2)</sup> cf. uw. powyższa.

<sup>3)</sup> Chron. Aulæ regiae, Script. RR. Austr. Abth. I, Bd. VIII, p. 164: Venerunt ad ipsum (sc. Wenceslaum) de Opulia, de Tetschin, de Cujavia, ac plures alii de Polonia duces et principes, qui se regalibus serviciis applicuerunt, fidemque et hommagium regi humiliter praestiterunt.



kie, które zapewne krótko tylko było w jego posiadaniu: w r. 1302, dn. 29 listopada występuje w Łęczycy starosta czeski Aleksy z Lenkesteynu<sup>1)</sup>, który, jak sam mówi, dopiero w tymże roku objął rządy w księstwie łęczyckiem. Zdaje się, że Ziemowit utracił równocześnie nietylko Łęczycę, ale i księstwo dobrzyńskie. Nie mamy z tych czasów żadnych dokumentów Ziemowita; najbliższy, wystawiony w Dobrzyniu 15 lipca 1304 r. powiadamia nas, że zamek dobrzyński został zdradą zajęty, że książę utracił swe księstwo i dostał się do niewoli, — kiedy się to stało, dokument nie mówi. Aktem tym wynagradza książę jednego ze sług wiernych, przy pomocy którego wydostał się z niewoli i księstwo dobrzyńskie odzyskał<sup>2)</sup>. Dokument ten pisał Jaśko, notaryusz Łokietka, który równocześnie w Małopolsce zaczyna walczyć z powodzeniem z Czechami. Zapewne między odzyskaniem księstwa dobrzyńskiego przez Ziemowita, a zjawieniem się w Małopolsce Łokietka, jest bliższy związek, na który pobyt notaryusza Jaśka na dworze dobrzyńskim wyraźnie wskazuje. Nie ulega wątpliwości, że w połowie r. 1304 Ziemowit stał po stronie Łokietka; wydaje się rzeczą prawdopodobną, że utracił swe księstwa przez zamach Czechów, którzy w ten sposób pozbyli się tajnego ajenta i zwolennika wygnanego księcia. Wydaje się to tem prawdopodobniejsze, że i inni książęta kujawscy, choć drobni i słabi, i nie mogący skutecznie stawiać u siebie oporu potężnemu królowi czeskiemu, przecież nie przestali wspierać wygnanego Łokietka, udzielać mu na Węgrzech pomocy, a nawet robić wielkich poświęceń materyalnych. Łokietek znalazł za granicą potężnych opiekunów. Sprzyjały tu Władysławowi i okoliczności, sprzyjał nadmierny apetyt Przemyslidów, który nie mógł strawić wszystkich nastęrczających się zdobywczy, i musiał wywołać opozycję, sprzyjały wreszcie stosunki rodzinne Piastów kujawskich, przez co klęska Łokietka znalazła rozgłośniejsze echo. Przez siostrę Eufemię, żonę Jerzego I, księcia halickiego i włodzimierskiego, i przez Anastazyę, córkę Lwa I, a żonę Ziemowita dobrzyńskiego, był blisko związany z Rusią, która go, jak to wskazał prof. Balzer, w tych latach wspomagała<sup>3)</sup>, a przez zmarłą niedawno Fennenę (1295) łączyły go stosunki z Andrzejem III, królem węgierskim, u którego znalazł przytułek. W Rzymie potrafił poruszyć Bonifacego VIII, a po rychłej śmierci Andrzeja III (14 stycznia 1301), antagoniści Przemyslidów, a zwolennicy Karola Ro-

---

1) Kod. dypl. Wielkop. II. N 859.

2) Kod. dypl. pol. t. I. N. 97.

3) O. Balzer: Genealogia Piastów, p. 350.

berta stali się również jego sprzymierzeńcami. W walkach na Węgrzech stronników Andegawenów, do których należał opiekun Łokietka, palatyn Amadeusz, z Czechami, brał zdaje się Łokietek czynny udział: jeden z synów Ziemomysła Leszko zeznaje w procesie z r. 1339, że zastawił Zakonowi niemieckiemu ziemię michałowską, by się wykupić z niewoli króla czeskiego, do której dostał się na Węgrzech<sup>1)</sup>. Że Łokietkowi na Węgry spieszył w pomoc młody Ziemomysław, dorozumieć się możemy z zeznań Guntera, kanclerza księcia Trojdena mazowieckiego<sup>2)</sup>. Dziać się to musiało przed 15 listopada 1303 r., kiedy Leszko zastawił Krzyżakom ziemię michałowską<sup>3)</sup>, zatem rzeczywiście w momencie, kiedy Wacław II silnie w Węgrzech popierał swego syna.

Już w r. 1302, zatem wtenczas, kiedy Ziemowit utracił, o ile poszlaki co do chronologii wypadków nie mylą, księstwo dobrzyńskie i łęczyckie, próbował Łokietek przy pomocy Rusi i Tatarów zwalczyć Wacława napadem na Sandomierz<sup>4)</sup>; przedtem jeszcze,

1) *Lites ac res gestae* t. I, p. 377 ...ipse testis, qui loquitur (książe Leszko) impignoravit eam (ziemię michałowską) dictis Cruciferis ad redimendum se de captivitate, in qua fuerat et steterat in Ungaria per regem Boemie et ideo eam obligavit dictis Cruciferis... Quod sunt bene XXX anni..

2) *Ibid.* t. I, p. 147. Zeznanie kanclerza Guntera: „dux Premislius, dominus terre predictae Michaloviensis, volens ire ad patrum suum dominum Wladislaum, quondam regem Polonie, impignoravit dictam terram Michaloviensem magistro... de Prussia“. Tu zawiodła pamięć Guntera, który tylko „hoc audit dicit a multis“. bo ziemię michałowską zastawił Leszko, nie Przemysław, jak to sam Leszko zeznaje, i jak świadczy akt zastawu, zrobiony przez Leszka w Toruniu 15 listopada 1303 r. (Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 256. N. 62). W r. 1301, 23 kwietnia (Kod. d. wielkop. II. N. 836), i w r. 1302, 27 sierpnia (Kod. d. pol. II. N. 178) wystawia Leszko wraz z braćmi we Włocławku dwa dokumenty, zatem dopiero po 27 sierpnia 1302 a przed 15 listopada 1303 mogła nastąpić wyprawa Leszka do Węgier i jego niewola czeska. Z zeznania jednak Guntera można wyciągnąć jeden szczegół, mianowicie, że podróż Leszka na Węgry miała na celu złączenie się z obecnym tamże Łokietkiem. Balamutne również w szczegółach jest zeznanie Antoniego z Kujaw (*Lites ac res gestae* t. I, p. 299), który „dixit etiam, quod postmodum capto duce Lestkone in Ungaria predicti fratres (Przemysław i Kazimierz) miserunt ad dictos Cruciferos volentes redimere dictam terram etc.“ Jak z zeznań samego Leszka wynika, zastaw nastąpił po niewoli, dla spłaty wykupu,—zatem bracia nie mogli podczas niewoli Leszka żądać od Zakonu wykupu zastawu, który później dopiero dostał się Krzyżakom. Odnosi się to zapewne do późniejszych starań wykupienia ziemi michałowskiej, co świadek pomieszał z wcześniejszą wyprawą Leszka do Węgier i uwięzieniem go przez Czechów, które to fakty były rzeczywiście w związku z zastawem ziemi michałowskiej.

3) Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 256. N. 62.

4) *Rocz. małop. Mon. Pol.* III, p. 186: 1302 dux Wladislaus cum Ruthenis et Tartaris Sandomiriam vastavit.

w r. 1300 słyszymy o wyprawie ruskiej na Korczyn<sup>1)</sup>, i o zajęciu Lublina, który dopiero w r. 1302 został odebrany<sup>2)</sup>. Dopiero jednak w r. 1304 zaczął Łokietek zbierać plony swych kilkoletnich walk i trudów: w roku tym, wsparty pomocą węgierską palatyna Amadeusza, stronnika Karola Roberta<sup>3)</sup>, wkracza do Małopolski, zajmuje Wislicę i zamek biskupi Pełczyska<sup>4)</sup>, w r. 1305 zajął ziemię sandomierską<sup>5)</sup>, a w r. 1306 Kraków<sup>6)</sup>. Równocześnie, w połowie r. 1304, związany z Łokietkiem Ziemowit utwierdził się w księstwie dobrzyńskim i wiernych sobie nagradzał, a zdrajców karał konfiskatą dóbr<sup>7)</sup>. I synowie Ziemomysła musieli również oświadczyć się za sprawą Łokietka, z którym pozostają nadal w bliskich stosunkach: niedługo po tem najważniejsze grody pomorskie znajdują się w ich rękach ze zlecenia Łokietka. W r. 1306 tytułował się już Łokietek księciem krakowskim, sandomierskim, sieradzkim, łączycim i kujawskim, w następnym roku i pomorskim, podniósł także w tytule swe pretensye do Wielkopolski, zajętej przez Henryka głogowskiego<sup>8)</sup>. Ponieważ równocześnie prawie, w r. 1306, zginął w walce z Litwinami książę Ziemowit dobrzyński, więc i nad dzielnicą tą i małoletnimi bratankami objął Władysław opiekę<sup>9)</sup>. Z Bo-

1) Roczn. Traski. Mon. Pol. II, p. 853: 1300 Et Rutheni terram Sandomiriensem intrant et Novam civitatem spoliant et comburunt et multa mala in tota terra fecerunt, militibus existentibus in bello cum rege Bohemie. cf. Roczn. Sędziw. ib. t. II, p. 879, gdzie to samo z dodatkiem: fratres minores in Novam civitatem spoliant et ecclesias comburrunt... Najprawdopodobniej była to wyprawa przeciw Łokietkowi, równoczesny napad na Małopolskę Rusinów byłby zatem dywersją na korzyść Łokietka uczynioną

2) Rocznik Traski, Mon. Pol. II, p. 853: 1302... milites Cracovienses et Sandomirienses Russiam videlicet Lublin novum, quod Rutheni occupaverunt pluribus annis, deinde in paucis cum multitudine Ruthenorum et Tartarorum pugnauerunt et... triumphaverunt. Postea reversi ipsum castrum Lublin optinuerunt, cf. Roczn. Sędziw. ib. II, p. 879, i Roczn. małop. ib. III, p. 186

3) Roczn. Traski, ib. II, p. 853: 1304 intrat dux Wladislaus... terram Cracoviensem cum Ungaris et optinuit Wisliciam; ib. p. 859: Qui... in Ungariam ad Amadeum quendam virum nobilem et potentem secessit, cuius auxilio... Sandomiriam et Cracoviam... optinuit. Roczn. miech. ib. II, p. 883: 1306 dux Wladislaus... intrat Cracoviam cum iuvamine cuiusdam Ungari dicti Amadey.

4) cf. Wł. Abraham: Sprawa Muskaty (Rozpr. Wydz. hist. filoz. t. XXX), p. 136 uw. 5.

5) Roczn. Traski, Mon. Pol. II, p. 853: 1305. terram Sandomiriensem obtinuit... Wladislaus. cf. Roczn. Sędz. ib. II, p. 879.

6) cf. ut s. o elekcyi z r. 1306.

7) Kod. dypl. pol. t. I, p. 167, N. 97.

8) St. Kętrzyński: O królestwie wielkopolskim, l. c. p. 143, 144

9) Lites ac res gestae t. I, p. 251, 252, 307 et pass.

lesławem księciem mazowieckim, po śmierci Waclawa III, łączyły go dobre stosunki<sup>1)</sup>, nie mniej jak z książętami zachodniego Pomorza<sup>2)</sup>. Na Węgrzech z wolną utrwał swą władzę naturalny sprzymierzeniec Karol Robert, Ruś była mu również oddana, i hamowała Litwę wraz z Zakonem. Czechy były rozdarte wewnętrznymi walkami, nie były na razie niebezpieczne, z wrogów jawnych pozostawali zatem książęta śląscy z głogowską linią na czele i margrabiowie brandenburscy, nadto czający się Zakon. Na ogół zatem sytuacja zewnętrzna Łokietka wydawała się niezłą. Ale byli groźni wrogowi wewnętrzni: Muskata i niemieckie mieszczaństwo w Małopolsce, Święcowie na Pomorzu. Na tym tle dokonano nowego rozgromienia Łokietka, które skończyło się utratą Pomorza, utworzeniem się nowej wielkiej potęgi na północy, Zakonu, buntem wójta Alberta w Krakowie. Jakkolwiek wzmocnił się niedługo Łokietek zajęciem Wielkopolski, to jednak fakt ten pomyślny nie mógł wykreślić z pamięci utraconego Pomorza. Od tego też czasu cała polityka Łokietka kierowana jest myślą odzyskania utraconego Pomorza, w tym kierunku wytężone są wszystkie siły; z tego też powodu uwaga króla musiała być specjalnie zwrócona na drobne księstwka, które znajdowały się jeszcze w rękach epigonów kujawskiej linii Piastów, a które leżały wałem na granicach krzyżackiego państwa.

Z linią Ziemomysła łączyły Łokietka bliskie stosunki, książęta ci służyli mu z poświęceniem na Węgrzech i Pomorzu, nie szczędzili ofiar, — które niestety czerpali na zastaw ziemi z kas Zakonu. Z tego powodu byli finansowo od Zakonu zależni, Łokietek zaś, sam nie bogaty, nie mógł mieć dla kuzynów otwartej kasy, by wspierać osobiście ich zaszargane finanse.

Na ogół losy potomków Ziemomysła, jak i Ziemowita, są bardzo ciemne, teren ich działalności był mały, wojny z Zakonem i zabór krzyżacki Kujaw i Dobrzynia musiały się jeszcze przyczynić do zatarcia po nich śladów. Zwłaszcza dzieje Ziemomysłowiców są trudne do rozwikłania,—było ich trzech, Leszko, Przemysł i Kazimierz, a nieliczne ich dokumenty, niedbałe i nie noszące znamion wyrobienia kancelaryjnego, pozbawione w znacznej części świadków, tylko z trudnością pozwalają nam określić działy, między tymi książętami przeprowadzone.

Z zeznań świadków procesu z r. 1339 wynika, że w chwili

<sup>1)</sup> Lites ac res gestae t. I p. 22.

<sup>2)</sup> Fr. Zickermann: Das Lehnsverhältniss zwischen Brandenburg u. Pommern im XIII u. XIV Jahrh. (Forschungen z. brand. u. preuss. Gesch. Bd. IV. p.69, 70).

zastawu przez Leszka ziemi michałowskiej Krzyżakom, 15 listopada 1303 r. rządili ci książęta ojcowizną „pro indiviso“<sup>1)</sup>. Jak długo byli niedzielni, i kiedy działo zrobiono, wykazać jest o wiele trudniej. Występują ci książęta często osobno, nieraz wszyscy trzej razem, lub tylko dwaj. Tytulatury ich są najróżniejsze. Leszko występuje po raz pierwszy jako samodzielny wystawca w r. 1294, z tytułem „dux Cuiaviae“<sup>2)</sup>, Przemysł w r. 1295 z tytułem „dux Cuiaviae et dominus de Wladislaui“<sup>3)</sup>, Kazimierza za życia braci

---

1) *Lites ac res gestae*, t. I. p. 285. Zeznanie Kazimierza gniewkowskiego: terra Michaloviensis... fuit impignorata... per fratrem suum Lestkonem contra voluntatem et in preiudicium et dampnum ipsius testis... et cuiusdam fratris sui... Premislii, qui cum dicto duce Lestkone habebat terram predictam in patrimonium pro indiviso, cf. zeznania Pawła wojewody Łęczyckiego p. 180, Przedслава łowczego Łęczyckiego p. 229, Antoniego z Kujaw p. 299, Chebdy kasztelana brzeskiego p. 303.

2) *Intitulacye Leszka*: 1) Nos Lestko dei gracia dux Cuyavie, Włocławek 1294, 8. V. (Kod. d. pol. II. N. 150, Ulanowski: Dokumenty, l. c. p. 230, N. 57); 2) Nos Lestko dei miseratione dux Pomeranie et dominus Wladislaue, Gdańsk 1296. 25. V. (Perlbach, Pomerell. Urkb. N. 541); 3) Nos Lestko dei gracia dux Cuiaviae et dominus de Wisegrad, Toruń 1303, 15. XI (Ulanowski l. c. p. 236. N. 62); 4) Lestko dei gracia dux Cuiaviae et dominus Juuenis Wladislaue, Toruń 1304 14. X (ib. p. 238. N. 64), Nieszawa 1317. 17. VII (ib. p. 241. N. 67), Włocławek 1318, 13. I. (Kod. dypl. pol. II. N. 225), Inowrocław 1318 s. d. (ib. II. N. 224); 5) Nos Lestko dei gracia dux Cuyavie et dominus Wladislaue, Włocławek 1314. 12. X. (Kod. dypl. pol. II. N. 214), nadto z tymże tytułem wymieniony jako strona: Włocławek 1318. 11. VI. (Lelewel: Polska III. p. 183), Kinsdorf 1319, 27. VII (Ulanowski l. c. p. 243. N. 68), Inowrocław 1320. 30. V. (*Lites ac res gestae* t. I. p. 20), Warszawa 1339. 27. IV, (ibid t. I. p. 375).

3) *Intitulacye Przemysła*: 1) Nos Premislius (albo: Primek) dei gracia dux Cuiaviae et dominus de Wladislaui (lub Wladislauiensis), s. l. 1295 s. d. (Ulanowski: l. c. p. 130. N. 18), Inowrocław 1300, 7. XII (Kod. d. wielkop. II. N. 833), ibid. 1301. 18. VII (Kod. d. pol. II. N. 173 i 174), Toruń 1306. 25. I (Kod. d. wielkop. II. N. 898), Włocławek 1306, 15. III. (Kod. d. pol. II. 193); 2) Nos Premislius dei gracia dux Cuyaviae et dominus in Wissegrad (et) Bidgost, Wyszogród 1302. 23. XII (Kod. d. pol. II. N. 179), Broniewo 1315. 6. IV. (ib. II. N. 215); 3) Nos Premislius dei gracia dux Cuyaviae et dominus Wladislaue ac de Wisegrad, Inowrocław 1305. 15. III (ib. II. N. 188), Broniewo 1315. 6. IV (ib. II. N. 216); 4) Nos Premislius dei gracia dux Cuiaviae et dominus Wladislauiensis Juuenis et de Vissegrad, s. l. 1323, s. d. (ib. II. N. 480); 5) Nos Premisl dei gracia dux Syradiensis, Sieradz 1330, 20. VIII. (Ulanowski l. c. p. 244. N. 69), Piotrków 1335. 18. IX (Kod. dypl. wielkop. II. N. 1150), Uniejów 1336. 10. VI lub 19. VIII (ib. II. N. 1159), 6) wymieniony jako strona z tytułem dux Cuyaviae et dominus in Wissegrad, Włocławek 1318. 11. VI (Lelewel, Polska III p. 183), Kinsdorf 1319. 27. VII (Ulanowski l. c. p. 243. N. 68), Inowrocław 1320. 30. V. (*Lites ac res gestae* t. I, p. 21).

nie spotykamy jako samodzielnego wystawcy<sup>1)</sup>, jako współwystawca zjawia się po raz pierwszy w r. 1301. Do r. 1314 wystawiają szereg aktów wspólnie Leszko, Przemysł i Kazimierz<sup>2)</sup>, lub tylko Leszko i Przemysł<sup>3)</sup>, lub też Przemysł i Kazimierz<sup>4)</sup>, kombinacja Leszko i Kazimierz nie zdarzyła się. Podziału między książętami dokonano po 11—18 marca 1314 r.<sup>5)</sup>, kiedy Leszko i Przemysł wystawiają ostatni nam znany wspólny dokument, w każdym zaś razie przed 11 czerwca 1318 r.<sup>6)</sup>, kiedy baronowie księcia Przemysła potwierdzają układ między Leszkiem a Przemysłem zawarty, dotyczący się sukcesyi Leszka w dziedzictwie Przemysła, w razie jego bezpotomnej śmierci. W akcie tym tytułowany jest Leszko jako „dux Cuyauie et dominus Wladislaue“, Przemysł zaś jako „dux Cuyauie et dominus de Wyssegrod“. Jak widzimy w tym czasie Leszko miał już osobną dzielnicę, inowrocławską<sup>7)</sup>, Przemysł zaś

1) Dopiero jako gwarant pokoju kaliskiego w r. 1343 (V o i g t: Cod. dipl. Pruss. t. III. N. 34).

2) *Intitulacye Leszka, Przemysła i Kazimierza*: 1) Nos Lestko, Premisl et Kazimirus dei gracia principes Polonie et specialiter Cuyavie, Włocławek 1301, 23. IV. (Kod. d. wielkop. II. N. 836); 2) Nos Lesko, Premislius et Cazimirus dei gracia duces Cuiavie et domini Wladislaue. Włocławek 1303. 13. XII. (Kod. d. pol. I. N. 96) nadto 3) Nos Salomea dei gracia ducissa Cuiavie, unacum filiis nostris karissimis Lestkone, Premislio et Kazemiro, Inowrocław 1292 27. IV. (V o i g t: Cod. dipl. Pruss. t. II. N. 25).

3) *Intitulacye Leszka i Przemysła*: 1) Nos Lestko et Premislius dei gracia duces Cuyavie, Włocławek 1296. 9. VI. (U l a n o w s k i l. c. p. 231. N. 58); 2) Nos Lestko et Premislius dei gracia ducēs Cuyavie et domini Wladislavie, Włocławek 1302, 27. VII. (Kod. d. pol. II. N. 178), Włocławek 1307, 31. III. (Kod. d. pol. I. N. 102), Włocławek 1314, 11—18. III. (Kod. d. pol. II. N. 212); 3) Nos Lestko et Premislius dei gracia duces Cuyavie et domini Wladislavie iuvenis, Włocławek 1313. 20. VIII. (Kod. dypl. pol. II. N. 211).

4) *Intitulacye Przemysła i Kazimierza*: Nos Premislius et Kazimirus dei gracia duces Cuyavie et domini Wladislaue, Inowrocław 1304, 30. IX (Kod. d. pol. II. N. 184), Włocławek 1304, 30. IX (ib. II. N. 185), Włocławek 1310, 18. XI (ib. II. N. 207); 2) Nos Premislius et Kazimirus dei gracia duces Cuyavie et domini Wladislaue ac terre Wisegrodensis, Włocławek 1307, 27. VII (ib. II. N. 199); 3) Nos Salome dei gracia ducissa Cuiavie una cum karissimis filiis nostris Premislio et Kazemiro inclitis ducibus eiusdem Cuiavie, Orlów 1309. 28. IV. (V o i g t: Cod. d. Pruss. II. N. 59. P e r l b a c h: Pomerell Urkb. N. 671); 4) Nos Premislius et Kazimirus dei gracia duces Cuyavie et domini Wladislavie iuvenis, Włocławek 1311, 4. X (Kod. d. pol. I. N. 104), i wymienieni jako strona: Inowrocław 1311. 22. XI (ib. II. N. 472).

5) Kod. dypl. pol. II. N. 212.

6) L e l e w e l: Polska III, p. 183.

7) Książęta ci używają promiscue tytułów: dominus Wladislaue lub Wladislaue, Iuvenis co powinno oznaczać w obu razach Inowrocław. Tak np.

wyszegrodzką. Przedtem, bo jeszcze 6 kwietnia 1315 r.<sup>1)</sup> tytułował się Przemysł „dux Cuyauie et dominus Wladislaue ac de Wisse-grod“ i „dux Cuiauie et dominus Wladislaue“, gdy Leszko równocześnie tytułu „dominus Wladislaue“, lub „dominus Juuenis Wladislaue“ używa. Od r. 1315 jednak, gdy Przemysł po raz ostatni użył tytułu „dominus Wladislaue“, tytuł ten służy już wyłącznie

---

w r. 1307. 31. III, 1310. 18. XI, 1314. 11.—18. III „domini Wladislaue“, w r. 1311. 4. X i 1313. 20. VIII „domini Wladislaue Juuenis“. Leszko w r. 1314, 1318, 1319 i 1320 tytułowany jest jako dominus Wladislaue, gdy równocześnie w r. 1317 i 1318 tytułu „dominus Juuenis Wladislaue“ używa. Dnia 30 września 1304 r. wystawiają książęta Przemysł i Kazimierz dwa akty, potwierdzające sprzedaż dwu wsi dla klasztoru byszewskiego, z których jeden ma „actum et datum in Juueni Wladislaui“ drugi „actum et datum Wladislaue“. (Kod. dypl. pol. II N. 184 i 185). Świadcowie obu aktów są ci sami. Nie ulega wątpliwości, że oba te akty były wystawione w Inowrocławiu, i że podobnie tu, jak w tytulaturze książęcej, opuszczano często określenie „Juuenis“ i pisano tylko „Wladislavia“. Stąd należałoby pilną uwagę zwracać na spotykane w źródłach wiadomości o Włocławku, które mogą się do Inowrocławia odnosić. Tak np. Janko z Czarnkowa pisze o Władysławie Białym (Mon. Pol. II, p. 654 i 655), że w r. 1373, dn. 8 września był Władysław w Gnieźnie, następnego rana zajął zamek włocławski, odległy od Gniezna o 105 km w linii powietrznej, następnie udał się z Włocławka do Gniewkowa (52,5 km), który zajął, następnie uwięził w okolicy bawiącego burgrabiego złotoryjskiego, i udał się pod Złotoryę, którą również zajął (25 km). Jednym słowem, od południa dn. 8 września, kiedy obiadował jeszcze w Gnieźnie, do wieczora 9 września przebył dużo więcej niż 180 km i zajął trzy grody w ciągu jednego dnia, które były od siebie prawie 80 km. odległe w linii powietrznej! Następnego dnia „congregatione aliquali cum Wladislaviensibus et Gnevcoviensibus facta“ podstąpił pod gród Szarlej, leżący na południe od Inowrocławia, który mu się po krótkim oporze poddał dnia następnego. Złotorya od Szarleya odległa jest 46 km. Otóż to przebycie w ciągu 36—40 godzin przeszło 180 km i zdobycie czy zajęcie w czasie tego trzech grodów, Włocławka, Gniewkowa i Złotoryi jest zupełnie nieprawdopodobne. Nic jednak nie słyszymy, co począł Władysław Biały z tak ważnym grodem, jak Inowrocław, leżący właśnie na połowie drogi między Gniewkowem a Szarlejem. Otóż wydaje mi się, że rozwiązanie tych wszystkich trudności nastąpiłoby przez podstawienie w miejsce Włocławka Inowrocławia. Odległość z Gniezna do Inowrocławia wynosi w linii powietrznej 59 km,—z Inowrocławia do Gniewkowa 13 km, z Gniewkowa do Złotoryi 25 km.—razem 97 km. w linii powietrznej. Będzie i to nie niewątpliwie jeden z wybitnych wysiłków marszu, bo w ciągu 36—40 godzin wyżej 100 km przebytych, przyczem wziąć należy pod uwagę czas potrzebny na zajęcie trzech fortec (zob. Fr. Ludwig: Untersuchungen über die Reise- und Marschgeschwindigkeit im XII u. XIII Jahrh. p. 179—182), w każdym razie nie będzie to kombinacja zupełnie nieprawdopodobna, tak pod względem szybkości marszu, jak i stosunków kujawskich Władysława Białego, jeżeli przyjmieśmy dosłownie wersję Janka z Czarnkowa o Włocławku.

<sup>1)</sup> Kod. dypl. pol. t. II. N. 215 i 216.

Leszkowi. Przemysł tytułuje się odtąd „dominus de Wissegrad“. Prawdopodobnie zatem podziały nastąpiły po 6 kwietnia 1315 r., a w każdym razie przed 11 czerwca 1318, być może że przed 17 lipca 1317<sup>1)</sup> odkąd tytuł inowrocławski Leszka niezmiennie kilka razy jest poświadczony.

Ostatni znany samodzielny dokument Leszka pochodzi z dn. 13 stycznia 1318 r.<sup>2)</sup>, od tego czasu do r. 1320 kilka razy wymieniają akta i źródła tego księcia, ale zawsze tylko jako stronę, nigdy jako wystawcę. Do r. 1320, kiedy złożył zeznania w procesie inowrocławskim, tytułowany jest stale „dominus Wladislauiie“, od tej chwili aż do procesu z r. 1339 ginie bez śladu jakiegokolwiek działalności, mimo że ta przed r. 1320 była względnie ilościowo wcale liczna, obejmowała bowiem aktów kilkanaście. Zdaje się, iż powodem tego braku jakichkolwiek wiadomości o Leszku było to, że po r. 1320, z powodów nieznanych pozbył się Leszko swego księstwa na rzecz Przemysła, który w r. 1325 wystawia akt, w którym używa tytułu „dux Cuiaviae et dominus Wladislauiensis Iuvenis et de Wissegrad“<sup>3)</sup>. Lecz zmian tych nie dosyć: całkiem niespodziewanie dn. 20 sierpnia 1330 r.<sup>4)</sup> spotykamy Przemysła jako księcia sieradzkiego, co kilku po tem dokumentami jest potwierdzone. Wynika z tego, że między r. 1325 a 20 sierpnia 1330, Łokietek, do którego księstwo sieradzkie należało, zamienił je z Przemysłem za księstwo inowrocławskie i ziemię wyszogrodzką. Sprobujemy tę datę określić bliżej i dokładniej, tu, jak i w następującym natychmiast wywodzie o zamianie księstwa dobrzyńskiego na łęczyckie. Za Łokietka ostatnim znanym kanclerzem sieradzkim jest Zbigniew, który w tej godności występuje jeszcze dn. 28 maja 1327<sup>5)</sup>. Już dn. 23 kwietnia 1328 r.<sup>6)</sup> tenże Zbigniew jest wymieniony jako kanclerz krakowski. Poprzednik Zbigniewa na urzędzie kanclerza krakowskiego, Franciszek, ostatni raz jako taki występuje 10 sierpnia 1327 r.<sup>7)</sup>. Zatem Zbigniew wstąpił z kanclerstwa sieradzkiego na krakowskie między 10 sierpnia 1327 a 23 kwietnia 1328 r. Zważywszy, że w tym czasie między r. 1325 a 1330 księstwo sieradzkie przeszło w ręce Przemysła, że przez cały czas,

1) Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 241 N. 67. Nb. Długosz: Hist. Pol. t. III 303, określa dział Przemysła jako Bydgoszcz.

2) Kod. dypl. pol. II. N. 225.

3) Ib. II. N. 480.

4) Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 244. N. 69.

5) Leliewel: Polska t. III, p. 196.

6) Kod. dypl. pol. t. III. N. 82.

7) Kod. dypl. małop. t. I. N. 174.



przez który w jego zawiadywaniu pozostawało, król nie posiadał kanclerza sieradzkiego<sup>1)</sup>, wreszcie, że kanclerze sieradzcy znów się pojawiają dopiero po śmierci Przemysła<sup>2)</sup>, kiedy Sieradz powrócił do Kazimierza Wielkiego, musimy dojść do przypuszczenia najprawdopodobniejszego, że zmiana w kancelaryi była w związku z zamianą Kujaw na księstwo sieradzkie, któraby też w tym samym czasie miała miejsce t. j. między 10 sierpnia 1327 a 23 kwietnia 1328 r. Okazę jeszcze poniżej, co kombinację tę popiera, a nawet dokładniej jeszcze określa.

Fakt zamiany Kujaw inowrocławskich na Sieradz, był bynajmniej nieodosobniony, był to, jakby można określić, system, by książąt drobnych i słabych, na rubieżach Polski osiadłych, nie mogących bronić się skutecznie, a wpływom rozmaitym łatwo ulegających, z ziem posiadanych wywłaszczać, dając im w głębi państwa korzystne wyposażenie dożywotnie. Stosowano ten system jednak tylko wobec książąt bezdzietnych, np. książę Kazimierz gniewkowski, ojciec Władysława Białego, utrzymał się przy swej dzielnicy. Równocześnie z zamianą Sieradza na Kujawy inowrocławskie spotykamy inną zamianę, Łęczycy na Dobrzyń. Po śmierci Ziemowita dobrzyńskiego, żonatego z rusinką Anastazyą, pozostało czterech małoletnich synów. Dwu z nich zmarło wcześniej, pozostali Władysław i Bolesław rządzą wspólnie księstwem dobrzyńskim<sup>3)</sup>,

<sup>1)</sup> cf. St. Kutrzeba: Urzędy koronne i nadworne p. 20.

<sup>2)</sup> Jakób z Falkowa, kanclerz sieradzki pojawia się dopiero od r. 1340, cf. St. Kutrzeba: Urzędy koronne i nadworne p. 20.

<sup>3)</sup> *Intytulacje tych książąt*: 1) Nos Vladislaus et Boleslaus dei gracia duces Dobrznynenses, cum matre nostra charissima Anastasia, Rypin 1323. 24. VI (Ulanowski: Dokumenty, p. 303. N. 18), podobnie kilka razy wymienieni jako strony (cf. Kod. dypl. pol. II. N. 477, Ulanowski: Dokumenty, p. 304. N. 19, p. 308. N. 23); 2) Nos Vladislaus dei gracia dux Dobrzninensis et Lanciencensis [terrarum], Dobrzyń 1329. 12. III (Kod. dypl. pol. II. N. 481).—Rypin 1352. 15. VII (Ulanowski: Dokumenty p. 321. N. 34). Nb. od r. 1329. 12. III, kiedy Władysław wystawił ostatni nam znany dokument w ziemi dobrzyńskiej, do r. 1348. 24. III (Kod. dypl. pol. I. N. 114), stale rezyduje książę Władysław w ziemi łęczyckiej, dopiero od r. 1348. 11. XI (ib. II. N. 498) stale działa w Dobrzniniu, lubo wystawia i dla Łęczycy dokumenty, i lubo dygnitarze łęczycy są prawie zawsze w jego dokumentach z tego czasu wymieniani; 3) *Intytulacje w dokumentach sfałszowanych*: a) Nos Vladislaus et Boleslaus duces terre Dobrinenis nec non et Lanciencensis, Bobrowniki 1307. 4. X. (Ulanowski: [Dokumenty, p. 315. N. 30], który według świadków poprawia datę dokumentu na r. 1347 lub 1352. Cf. O. Balzer: Genealogia Piastów p. 365); b) Anastasia dei gracia dux Lanciencensis una cum filiis nostris dilectis, ducibus Vladislao et Semovito, Chojno 1316. 27. I. (Kod. dypl. pol. II. N. 475, cf. O. Balzer: Genealogia Piastów p. 365); c) Nos Vladislaus et Boleslaus dei gracia

używając tytułu „duces Dobrinenses“. Bolesław ostatni raz wymieniony jest wraz z bratem, jako książęta dobrzyńscy dn. 20 marca 1326 r.<sup>1)</sup> Od tej chwili znika Bolesław na zawsze, widocznie że zmarł między 20 marca 1326 r. a 12 marca 1329 r.<sup>2)</sup>, odkąd wystawcą dokumentów jest już zawsze sam tylko Władysław. Ale nie tylko ta zmiana uderza w dokumentach książęcych dobrzyńskich: od tego czasu stale już tytułuje się Władysław księciem dobrzyńskim i łączyckim, widocznie, że w czasie powyżej określonym<sup>3)</sup> zostało mu księstwo łączyckie, własność Władysława Łokietka, wyasygnowane. Liczne zeznania świadków procesu z r. 1339<sup>4)</sup> mówią o tem; świadkowie zaznaczają zgodnie, że powodem było to, iż książęta nie mogąc sami skutecznie bronić ziemi dobrzyńskiej przed nieprzyjaciółmi, przed Zakonem, zrezygnowali z niej w ręce Łokietka, który dał im wzamian księstwo łączyckie, w każdym razie zarządzali oni także i księstwem dobrzyńskim w imieniu Łokietka. Prawie wszyscy świadkowie mówią tylko o samym księciu Władysławie, jako tym, który dokonał zamiany z Łokietkiem, i rzeczywiście był on w r. 1339 jedynym żyjącym reprezentantem linii Ziemowita,—niektórzy tylko, w każdym razie poważni, zeznają<sup>5)</sup> o „książętach“, t. j. o Władysławie i Bolesławie, który, jak dowodzi prof. Balzer, dopiero między 20 marca 1326 r. a 12 marca 1329 r. życia dokonał beżpotomnie. Niektórzy wskazują jeszcze na udział w tym fakcie matki książąt, Anastazyi<sup>6)</sup>, która i w poprzednich czynnościach prawnych książąt prawie zawsze brała udział. Wreszcie jako datę zamiany oznaczają ciż świadkowie „incipiente gwerra“<sup>7)</sup> między Łokietkiem a Zakonem, t. j. r. 1327<sup>8)</sup>. Data ta znajduje się w pośrodku określonej przez prof. Balzera daty zamiany Łęczycy na Dobrzyń, przystaje też dobrze,

---

duces Dobrinenses cum matre nostra carissima..., i w tekście: Quocirca nos prefati duces Vladislaus et Boleslaus dei gracia duces Dobrinenses et Lancienses una cum matre nostra charissima.. Rypin 1355. s. d. (Ulanowski: Dokumenty, p. 325. N. 36, cf. O. Balzer: Genealogia Piastów, p. 346).

<sup>1)</sup> Ulanowski: Dokumenty, l. c. p. 308. N. 23.

<sup>2)</sup> Kod. dypl. pol. II. N. 481.

<sup>3)</sup> O. Balzer: Genealogia Piastów, p. 346, który powyższą datę zamiany Łęczycy na Dobrzyń oznaczył. Cf. uwagi w tej sprawie prof. S. t. Kutrzeby: Starostowie, Rozpr. wydz. hist. filozof. t. 45, p. 253. uw. 6.

<sup>4)</sup> Lites ac res gestae, t. I, pp. 154, 170, 184, 202, 207, 209, 213, 229, 235, 244, 251, 255, 271, 280, 286, 289, 290, 307, 309, 325, 333, 334, 341, 350, 369.

<sup>5)</sup> ib. t. I, pp. 229, 325.

<sup>6)</sup> ib. t. I, p. 341.

<sup>7)</sup> ib. t. I, p. 207.

<sup>8)</sup> J. Caro: Gesch. Polens t. II, p. 128, 129.

do określonej powyżej daty zamiany Sieradza na Kujawy inowrocławskie (między 10 sierpnia 1327 a 23 kwietnia 1328 r.). Oba fakty zamiany wypłynęły z jednakowych motywów, a przypuszczalny czas ich dokonania jest, jak widzimy, tak do siebie zbliżony, że przypuścić należy, że dokonano ich równocześnie, t. j. po 10 sierpnia 1327 r. Data ta da się, jak sądzę, jeszcze dokładniej określić. Posiadamy niewątpliwie sfalszowany dokument Władysława i Bolesława z tytułem „duces terre Dobrinensis nec non et Lanciciensis“. Data dokumentu jest błędną, bo 4 października 1307 r.<sup>1)</sup> Książęta ci, w owym czasie małoletni, ani aktów samodzielnych wystawić nie mogli, ani też, przede wszystkim, nie mogli używać tytułu książąt łęczyckich, który im dopiero w lat dwadzieścia potem zaczął przysługiwać. Świadkowie zaś dokumentu mogli razem występować dopiero w połowie XIV w., z tego też powodu wydawca, prof. Ulanowski, uznał datę za zmyloną i proponował poprawkę na r. 1347 lub 1352, jako paleograficznie najbardziej zbliżoną do daty r. 1307, a zgodną ze świadkami. Ale i przez poprawkę prof. Ulanowskiego, który w ten sposób chciał ratować honor tego dokumentu, wszystkie trudności i zarzuty nie zostały usunięte, bo, jak to udowodnił prof. Balzer<sup>2)</sup>, książę Bolesław nie mógł żadną miarą być współwystawcą ani w r. 1347, ani w r. 1352, gdyż zmarł niewątpliwie przed dn. 12 marca 1329 r. W ten sposób przyszło uznać ten dokument za sfalszowany. Falszerz oparł się, przy swej pracy, zapewne na dwu wzorach, z jednego zaczerpnął intytulację, a pewnie i inne formuły jak inwokację, arengę, promulgację, korroborację, a prawdopodobnie znaczną część ekspozycyi i dyspozycyi, które są zgodne ze zwyczajami kancelaryjnymi, z drugiego wziął świadków, których w pierwszym wzorze zapewne nie znalazł. Skąd wziął datę, w każdym razie mylną, źle zapewne z pierwowzoru odczytaną? czy ją sam wymyślił? Zdaje się, że i tę zaczerpnął ze swego źródła, co jak doświadczenie uczy, czyniono chętnie i często przy fałszerstwach, chodzi tylko o to, czy wzięto ją z pierwszego, czy drugiego wzoru. Byłbym zdania, że z pierwszego, gdyż drugi wzór dostarczył tylko brakujących widocznie w pierwszym świadków, miał zatem znaczenie pomocnicze, uzupełniające to co brakowało w pierwszym. Dlaczego by fałszerz miał szukać daty we wzorze, który mu służył tylko w drobnej części fałszerstwa, kiedy miał ją w dokumencie, który mu w znacznej części pracy służył

---

1) Ulanowski: Dokumenty l. c. p. 315, N. 30.

2) O. Balzer: Genealogia Piastów p. 365.

za wzór, i z którego wziął część pewnie najważniejszą, wystawców? Z tego powodu przypuszczam, że datą wzoru mógł być tylko r. 1327 (pomyłony przez fałszerza na r. 1307), i dzień 1 października (feria quinta post festum sancti Michaelis), gdyż pomyłka z MCCCXXVII na MCCCVII była najłatwiejsza i najnaturalniejsza, nadto przy żadnej innej kombinacji z „VII“ nie mógł Bolesław jako książę łęczycki występować, zmarł bowiem przed 12 marca 1329, a po 20 marca 1326, — nadto jak zeznania świadków wskazują, żył jeszcze w r. 1327 „incipiente gwerra“ i razem z Władysławem zamiany Dobrzynia na Łęczycę dokonał. Mógł zatem żyć 1 października 1327 r. i mógł w tym czasie wraz z bratem tytułu „duces terre Dobrinensis nec non et Lanciciensis“ używać. Ale w takim razie zamiany Dobrzynia i Łęczycy dokonano przed 1 października 1327 r., książę zaś Bolesław zmarł po tej dacie, a przed 12 marca 1329 r. Porównując dalej tę datę, 1 października 1327, z datą zamiany Sieradza, między 10 sierpnia 1327 r. a 23 kwietnia 1328 r. dokonaną, na której współczesność i wspólność ze sprawą dobrzyńską już wyżej wskazałem, znajdujemy ostateczne terminy a quo i ad quem tych wypadków, które w okresie 10 sierpnia i 1 października 1327 r. zamknąć należy.

Ziemia sieradzka powróciła do Kazimierza Wielkiego po śmierci księcia Przemysła, który zmarł krótko przed 16 lutego 1339 r. Zagarnięte przez Zakon Kujawy i Dobrzyń zwrócone zostały w r. 1343 w pokoju kaliskim, ale w Dobrzyniu objął na nowo rządy Władysław łęczycki. Sprawa wydzielonego Władysławowi księstwa łęczyckiego odezwała się raz jeszcze w r. 1337, kiedy w Pakoszczu dn. 11 marca książę Władysław powtórnie uroczystie zrezygnował ze swego księstwa dobrzyńskiego, za co otrzymał ziemię łęczycką „tenendam, regendam et habendam temporibus sue vite“<sup>1)</sup>. Powód tej powtórnej rezygnacji nie jest nam znany, być może że przy układach z Zakonem było to Kazimierzowi potrzebne, być może, że śmierć obdarowanego w r. 1327 wspólnie z Władysławem Bolesława, i śmierć dn. 12 marca 1335 r. Anastazyi, o której udziale w sprawie zamiany Dobrzynia wspominają świadkowie procesu z r. 1339, zmuszały obie strony do ponownego aktu. Długosz, notując śmierć Anastazyi<sup>2)</sup>, zaznacza, że „sorte, quam tenebat ad Kazimirum regem Polonie recedente“. Być może, że „sors“ Anastazyi, zapewne dobra wienne, wyznaczone jej

---

<sup>1)</sup> Ulanowski: Dokumenty, l. c. p. 247. N. 71.

<sup>2)</sup> Hist. Pol. t. III, p. 170.

przez Łokietka, w miejsce tych, które w ziemi dobrzyńskiej utraciła, była też powodem odnowienia nadania księstwa łęczyckiego. Łęczyca, a potem i Dobrzyń, złączone w rękach księcia Władysława nie prędko powróciły do Kazimierza Wielkiego. Śmierć Władysława nastąpiła po 15 lipca 1352 r., a wnet po tem musiał Kazimierz ziemię tę Zakonowi zastawić<sup>1)</sup>. Stało się to najpóźniej w r. 1353<sup>2)</sup>, jak długo ziemia ta była w krzyżackich rękach, nie określono dotąd dokładnie; zapewne dopiero po 18 grudnia 1363 r. wykupił ją Kazimierz; jeszcze tego dnia wystawia w Lipnie dokument „Hermanus Pilgrim, frater ordinis Theutonicorum, de Bobrowniki, tocius terre Dobrzinensis advocatus“<sup>3)</sup>. Zdaje się, że

<sup>1)</sup> Voigt: Cod. dipl. Pruss. t. III. N. 73.

<sup>2)</sup> Voigt: Gesch. Preussens t. V, p. 105. Es muss indessen aus den Jahrem 1352 oder 1353 sein, da Herman von Kudorf noch als Oberspittler darin genannt ist.

<sup>3)</sup> Kod. dyp. pol. II, N. 518. Sprawa zastawu ziemi dobrzyńskiej jest na ogół dość ciemną i zakłamaną. Chciałem sprawdzić powyżej przytoczone zdanie J. Voigta, mianowicie, czy może dokument zastawu, ze względu na cytowane w nim osoby, przypadać tylko na r. 1352 (i to po 15 lipca, kiedy żył jeszcze Władysław) lub 1353. lecz przy wszystkich mi dostępnych źródłach, nie byłem w stanie oznaczyć, kiedy Herman von Kudorf przestał być W. szpitalnikiem. Tak musiałem przyjmując zdanie Voigta, gruntownego znawcy, na słowo. A możnaby zrobić następujące uwagi: W latach 1357 do 1363 pojawia się w tytule Kazimierza Wielkiego sporadycznie tytuł dobrzyński, a mianowicie, Brześć 1357. 14. III (Kod. dypl. pol. II. 509), Raciąż 1358. 18. I (Kod. dypl. wielk. III. 1369), Żnin 1358. 28. I. (ib. III. 1372), Kraków 1358. 5. VIII. (K. d. małop. III. 724), Niepołomice 1358. 4. X (K. d. pol. III. 120, Kraków 1359. 2. X. (Akta gr. III, 9), Łąd 1362. 16. I. (K. d. wielk. III. 1463), Brześć 1362. 1. II (ib. III. 1467), Biecz 1363. 23. II (K. d. małop. III. 759). Od tego też czasu dygnitarze dobrzyńscy dopiero zaczynają się pojawiać w dokumentach królewskich, a więc: starosta dobrzyński od r. 1356, mianowicie Jan, Kraków 1356. 19. VIII (K. d. pol. II. 507) po nim Dzierzko Kopacz od r. 1362. 18. VII Doleszyce (K. d. wielk. III. 1484. cf. T. W i e r z b o w s k i: Summaria II, p. 100 N. 18 który ma Dobczyce), kasztelan od r. 1357, mianowicie Piotr. Brześć 1357. 14. III. (K. d. pol. II. N. 303 i 304). poświadczony jeszcze w Bobrownikach 1364. 16. II. (ib. I. N. 127), po nim jest Andrzej, Płock 1367. 26. XII (ib. II. N. 523). Podkomorzy, sędzia i podsędek zjawiają się od r. 1364. Jak widzimy nawet ciągłość urzędu starościńskiego jest utrzymaną, bo następca Jana, Dzierzko, zjawia się już w r. 1362, gdy jeszcze w r. 1363 jest starostą zakonny brat Herman. Prawda, że starostów tych spotykamy w Małopolsce, przy boku króla, który wraz z Dzierzkiem zjawia się w Bobrownikach w r. 1364. 16. II (K. d. pol. I. N. 127). Co dziwniejsze, że i dygnitarze łęczyccy zaczynają się zjawiać przy boku króla częściej dopiero od r. 1357, a mianowicie Jan wojewoda łęczycki, Kraków 1357. 1. III. (K. d. wielk. 1354), starosta Dziwisz, Brześć 1357. 14. III (K. d. pol. II. N. 301 i 509). Ta zgodność w pojawianiu się dygnitarzy łęczyckich i dobrzyńskich, dopiero koło r. 1357 mogłaby wskazywać, że Władysław

nie długo potem musiał król ziemię dobrzyńską wykupić, bo już w r. 1364, 16 lutego, zatem w dwa miesiące później, widzimy króla w Bobrownikach, załatwiającego sprawy, ziemi dobrzyńskiej dotyczące<sup>1)</sup>.

O Kazimierzu gniewkowskim prawie nie mamy wiadomości. Janko z Czarnkowa, mówiąc o podziałach, uczynionych między synami Ziemomysła, twierdzi, że dostał on Gniewków z kasztelanią słońską<sup>2)</sup>. Rzeczywiście syn Kazimierza, Władysław Biały<sup>3)</sup>, posiada te ziemie, nadto otrzymał od Kazimierza w lenno Inowrocław, jak twierdzi Janko<sup>4)</sup>,—Bydgoszcz, jak pisze Długosz<sup>5)</sup>. Nie wielka ilość dokumentów tego księcia nie pozwala tej podwójnej wersyi sprawdzić. Wiadomo, również na podstawie Janka, że Władysław, wskutek zatargu z sędzią kujawsko-brzeskim, Stanisławem Kiwałą, złożył to lenno w ręce Kazimierza. I tu ani data nadania lenna, ani jego złożenia nie dają się określić, możnaby tylko ze słów Janka wnioskować, że Inowrocław dostał w lenno „priusquam uxor sua decessisset“<sup>6)</sup>, a zmarła ona, Elżbieta, córka Alberta księcia strzeleckiego, jak udowodnił prof. Balzer, między 9 marca 1360 a 17 kwietnia 1361 r.<sup>7)</sup>. Ponieważ Kazimierz Wielki w latach 1358 i 1359 na Kujawach szczególnie długo bawi, po kilka tygodni, i sprawami kujawskimi dużo się zajmuje, więc prawdopodobnie inwestytura Kujaw na jedną z tych dat wypada. Stanisław Kiwała był sędzią brzeskim przynajmniej do 29 stycznia 1362 r.<sup>8)</sup>, kiedy

---

zmarł znacznie później, niż ostatnia jego znana nam czynność z 15 lipca 1352, mianowicie przed 19 sierpnia 1356 r. kiedy zjawia się starosta dobrzyński. Ale jak pogodzić to z zastawem ziemi dobrzyńskiej, który według Voigta tylko na rok 1352 lub 1353 przypadać może? W każdym razie zwracam uwagę na te uboczne wskazówki.

1) Kod. dypl. pol. I. N. 127.

2) Mon. Pol. II, p. 661.

3) *Intitulacye Władysława Białego sq.*: 1) nos Wladislaus dei gracia dux Cuyavie et dominus Gnevковиensis (albo: dominus de Gnewcow), Szarlej 1353, 24. IV. (Kod. dypl. pol. II. N. 297), Szarlej 1355. 11. X (ib. I. N. 120), Gniewków 1356. 11. XI (ib. II. N. 508), Gniewków 1357. 5. VI (Ulanowski l. c. p. 253. N. 78, wymieniony), s. l. 1362. 13. II. (Kod. dypl. pol. I. N. 124); 2) nos Wladislaus dei gracia dux Cuyavie et dominus Gnevkwie nec non Slonensis terrarum (ib. t. II. N. 516 i 517). Świadcują dygnitarze gniewkowscy, słońscy, brzescy i włocławscy.

4) Mon. Pol. II, p. 661.

5) Hist. Pol. III, p. 304.

6) Mon. Pol. II, p. 661.

7) Gen. Piastów, tabl. VII, 20.

8) Poświadczony jako sędzia brzeski po raz pierwszy: Inowrocław 1353. 19. II (Kod. dypl. pol. II. N. 505), po raz ostatni: Łąd 1362. 16. I (Kod. dypl. wielkop. III. N. 1463).

jego następcą Hektor jest jeszcze jako podczaszy brzeski poświadczony, który od 4 grudnia 1365 jest już sędzią<sup>1)</sup>. Określenie stąd daty zatargu z Władysławem nie daje nic pewnego. Po 29 maja 1363 r., kiedy Władysław ostatni swój dokument jako książę gniewkowski wystawia<sup>2)</sup>, zapewne niedługo po tem<sup>3)</sup>, zrzeka się on swego księstwa na rzecz Kazimierza i puszcza się na długie, pełne awanturniczych przygód, tułactwo. Od Kazimierza dostał za swe księstwo 1000 złp., sumę zatem stosunkowo drobną<sup>4)</sup>. To też sądzę, że był to raczej zastaw ziemi, niż zupełna sprzedaż, gdyż tej dokonał Władysław dopiero później, z Ludwikiem, za 10,000 fl.<sup>5)</sup>. Że Władysław zachował pewne prawa do swego księstwa, wskazuje na to niechęć Kaźka do przyjęcia tej ziemi od Ludwika, wskazują starania u Grzegorza XI „*quatenus uxorem duceret, et ducatum suum tenere posset*“<sup>6)</sup>, wskazuje wreszcie fakt, że Ludwik tak wysokiej sumy Władysławowi udzielił. Tak tedy i w tej sprawie, chociaż użyta tu była forma zastawu czy skupu, korona polska stawała się ostatecznie dziedzicem tego księstwa, oddanie Władysławowi Inowrocławia w lenno mogło by być podobnie jak Sieradz i Łęczyca aktem łaski ze strony króla dla księcia, który prawa królewskie uznał i zaakceptował. I jest jeszcze jeden szczegół do podniesienia: w r. 1359, 1 grudnia, gdy żyła jeszcze żona Władysława Białego, Bolko książę opolski zrzeka się wszelkich praw do spadku po Albercie strzeleckim, swym stryju, jeżeli tenże дочека się synów, lub jeżeli posiadać ich będzie Elżbieta gniewkowska<sup>7)</sup>. Akt ten uzyskał potwierdzenie cesarza Karola IV. O tem, by na odwrót, w tym wyjątkowym wypadku dziedziczenia przez kobiety, Bolko miał zawarowane jakieś prawa w księstwie gniewkowskim, nie ma mowy.

Tak tedy w okresie od r. 1320 do r. 1370 wszystkie księstwa, należące do linii kujawskiej Piastów, przeszły na linię królewską. Z czterech księstw linii mazowieckiej, które w tym czasie pozostały bez naturalnego dziedzica, tylko jedno, po Ziemowicie Ziemowitowicu, przeszło na krewnych bocznych. Spadek po Bolesławie Je-

<sup>1)</sup> Hektor jako podczaszy poświadczony jest jeszcze: Inowrocław 1362. 29. I (Kod. dypl. pol. II. N. 515), jako sędzia j. w. (Kod. dypl. pol. II. N. 522).

<sup>2)</sup> Kod. dypl. pol. II. N. 516 i 517.

<sup>3)</sup> cf. O. Balzer: Genealogia Piastów p. 371—372.

<sup>4)</sup> Mon. Pol. II, p. 661.

<sup>5)</sup> ib. II. p. 660.

<sup>6)</sup> ib. II, p. 662.

<sup>7)</sup> Grünhagen u. Markgraf: Lehns-und Besitzurkunden Schlesiens, II p. 307. N. 12.

rzym objął Kazimierz Wielki wprost, w dwu innych wypadkach zwrócił księstwa krewnym bocznym, ale obciążył ich obowiązkami lennymi. Wreszcie, o ile chodzi o Śląsk, to jak widzieliśmy, zrzekł się swych praw Kazimierz Wielki w r. 1335 i 1339, a o ile chodzi o spadek po Bolku świdnickim w r. 1356,—że były to prawa korony, nie prawa osobiste Kazimierza, jako członka rodu piastowego, zaznaczają to akta tych układów. Że nie mogły to być prawa zwierzchnicze, tylko że chodziło o dziedziczenie odumarłych dzielnic, starałem się wykazać powyżej. Kazimierz sam podnosił, że z tytułu jego królewskości „*ordinatio et quelibet dispositio terrarum, ducatum et dominiorum quorumlibet*“ do niego wyłącznie należy, co się w zupełności pokrywa ze słowami arcybiskupa Janisława.

Jasnym jest, że te roszczenia korony, oparte po części na wzorach zachodnich, musiały się zrodzić z idei złączenia pod władzą linii królewskiej wszystkich ziem, rządzonych przez ród piastowski, o ile w poszczególnych księstwach wymierali dziedzice w linii prostej, oraz—poddania innych pod zależność, już polityczną, tak by księstwa te poza obręb rodu w ogólności, a linii królewskiej w szczególności wyjść nie mogły. Jedno i drugie zadanie Kazimierz Wielki w części tylko przeprowadził: Mazowsze zostało lennem polskim, część Kujaw wróciła w posiadanie króla. Bezpotomność Kazimierza, a poczęści niekonsekwencya w powołaniu na tron Andegawenów, nie pozwoliły dzieła dokonać zupełnie. W każdym razie korona królewska wywierała swój wpływ porządkujący na prawo sukcesyjne, w porównaniu z okresem przedkrólewskim, a wolne powiększanie się sił organizmu politycznego, stworzonego przez Łokietka, były rękojmą rozwoju tego wpływu, a ograniczające się coraz bardziej koło rodu piastowskiego ułatwiały ten stosunek.

(*d. n.*).

ST. KĘTRZYŃSKI.

---